H.J. CHMIELEWSKI

TYTUS ROMEK i A'TOMEK

Księga XV

K 4

Czytelnik jest odpowiedzialny za szkodliwe treści publikowane

Redaktor
Krystyna Barchańska

© Copyright by H.J.Chmielewski, Warszawa 1980

ISBN 83-8505-08-3

Agencja Wydawnicza Interster
Warszawa 1990. Wydanie III
Nakład 299 700 + 300 egz.
Ark. wyd. 6,4; ark. druk. 4,0
Prasowe Zakłady Graficzne w Ciechanowie
Zam. 102779

WYPOŻYCZALNIA DLA DZIECI

br 3955

Miejska Biblioteka Publiczna

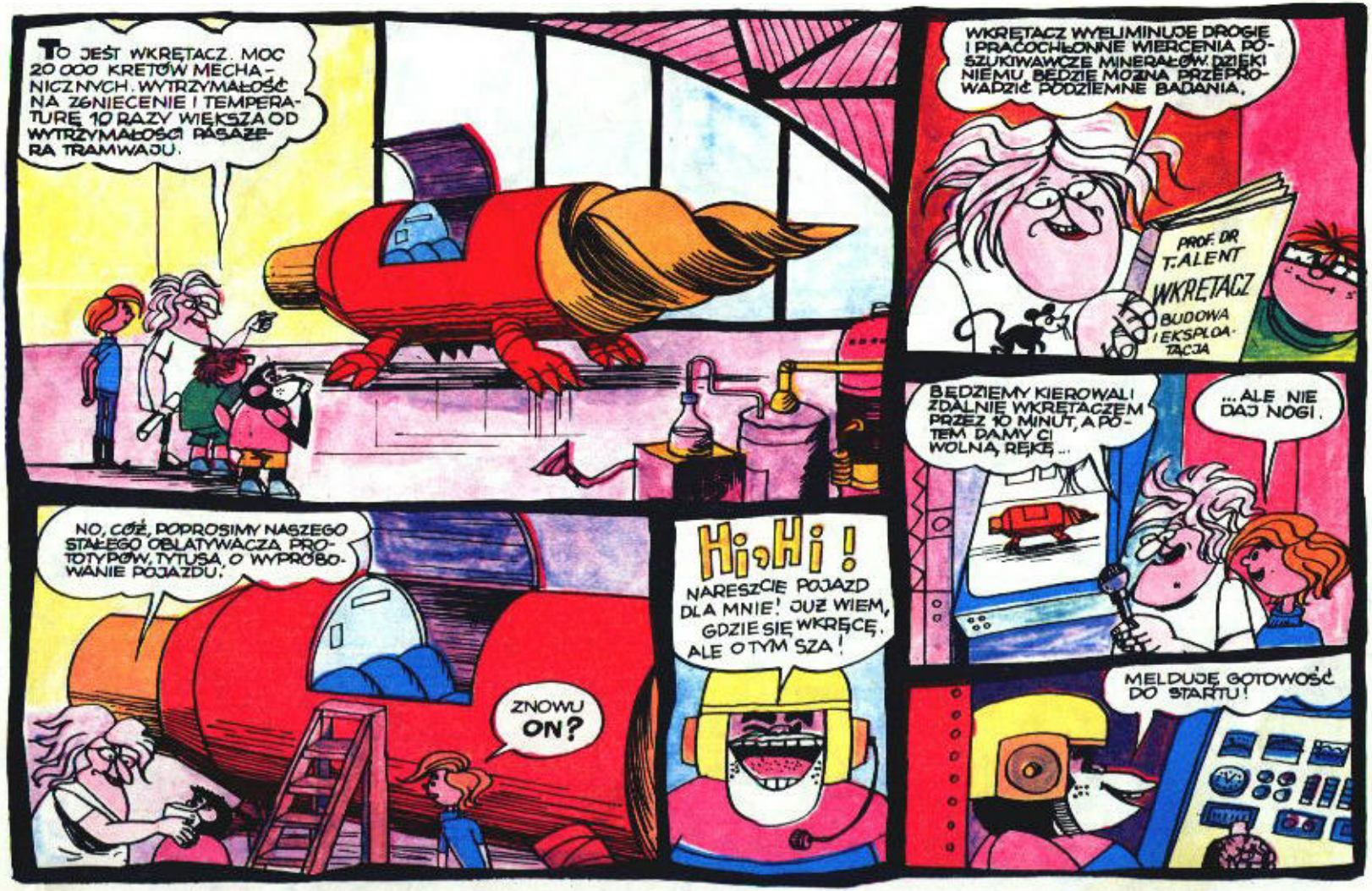
TO JEŚT WKRĘTACZ. MOC 20 000 KRETÓW MECHANICZNYCH. WYTRZYMAŁOŚĆ NA ZGNIECENIE I TEMPERATURĘ 10 RAZY WIĘKSZA OD WYTRZYMAŁOŚCI PASAŻERA TRAMWAJU.
WKRĘTACZ WYELIMINUJE DROGIE I PRACOCHŁONNE WIERCENIA POSZUKIWAWCZE MINERAŁÓW. DZIĘKI NIEMU BĘDZIE MOŻNA PRZEPROWADZIĆ PODZIEMNE BADANIA.
PROF. DR T. ALENT
WKRĘTACZ
BUDOWA I EKSPLOATACJA
BĘDZIEMY KIEROWALI ZDALNIE WKRĘTACZEM PRZEZ 10 MINUT, A POTEM DAMY CI WOLNĄ RĘKĘ...
...ALE NIE DAJ NOGI.
NO, CÓŻ, POPROSIMY NASZEGO STAŁEGO OBLATYWACZA PROTOTYPÓW, TYTUSA, O WYPRÓBOWANIE POJAZDU.
ZNOWU ON?
Hi, Hi!
NARESZCIE POJAZD DLA MNIE! JUŻ WIEM, GDZIE SIĘ WKRĘCĘ. ALE O TYM SZA!
MELDUJĘ GOTOWOŚĆ DO STARTU!

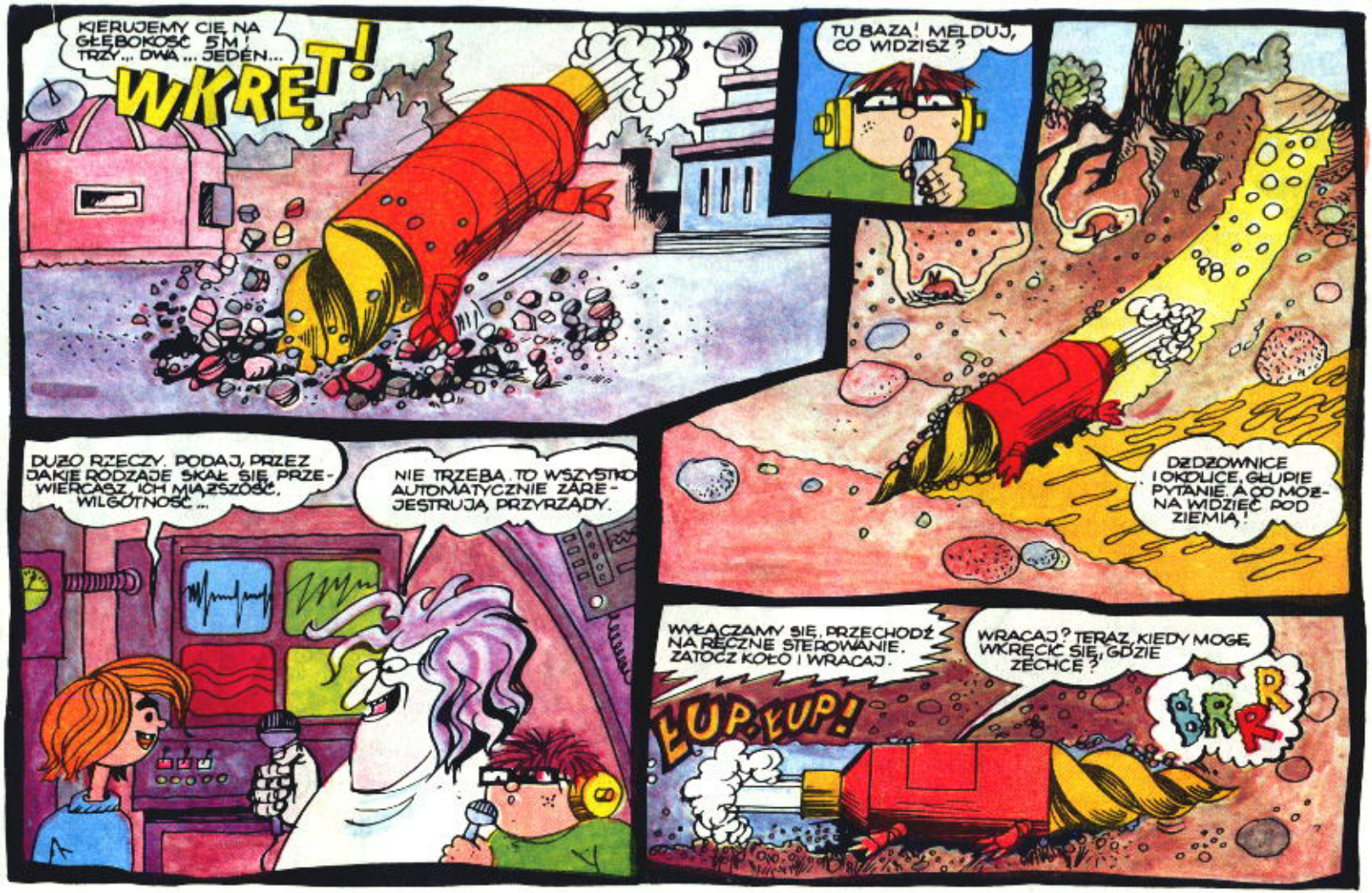
KIERUJEMY CIĘ NA GŁĘBOKOŚĆ 5M! TRZY... DWA... JEDEN...
WKRĘT!
TU BAZA! MELDUJ, CO WIDZISZ?
DŻDŻOWNICE I OKOLICE, GŁUPIE PYTANIE. A CO MOŻNA WIDZIEĆ POD ZIEMIĄ!
DUŻO RZECZY. PODAJ, PRZEZ JAKIE RODZAJE SKAŁ SIĘ PRZEWIERCASZ, ICH MIĄŻSZOŚĆ, WILGOTNOŚĆ...
NIE TRZEBA. TO WSZYSTKO AUTOMATYCZNIE ZAREJESTRUJĄ PRZYRZĄDY.
WYŁĄCZAMY SIĘ, PRZECHODŹ NA RĘCZNE STEROWANIE. ZATOCZ KOŁO I WRACAJ.
WRACAJ? TERAZ, KIEDY MOGĘ WKRĘCIĆ SIĘ, GDZIE ZECHCE?
ŁUP-ŁUP!
BRRR

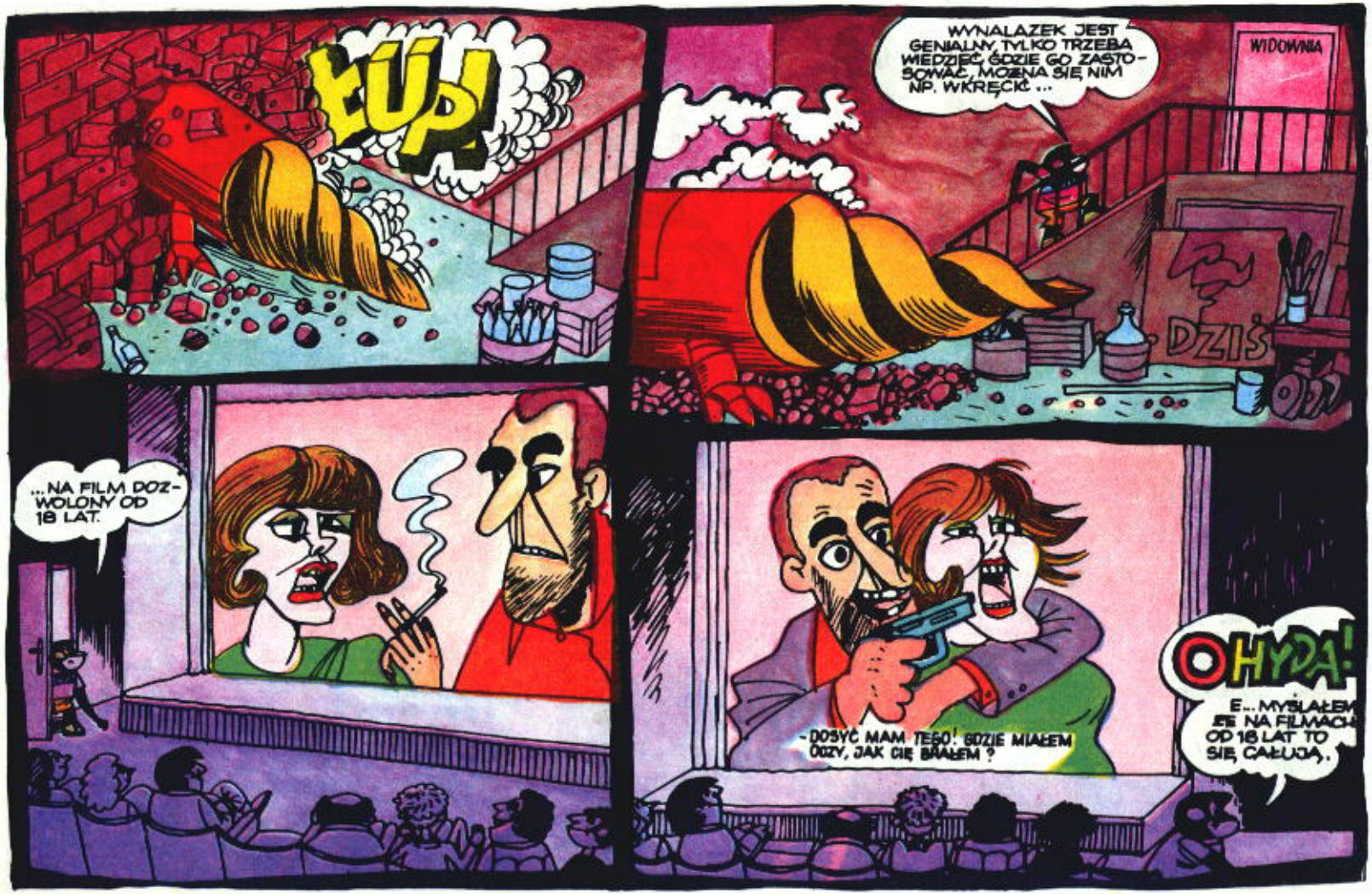
TUP!
WYNALAZEK JEST GENIALNY, TYLKO TRZEBA WIEDZIEĆ, GDZIE GO ZASTOSOWAĆ, MOŻNA SIĘ NIM NP. WKRĘCIĆ...
WIDOWNIA
DZIŚ
...NA FILM DOZWOLONY OD 18 LAT.
-DOSYĆ MAM TEGO! GDZIE MIAŁEM OCZY, JAK CIĘ BRAŁEM?
OHYDA!
E... MYŚLAŁEM ŻE NA FILMACH OD 18 LAT TO SIĘ CAŁUJĄ.

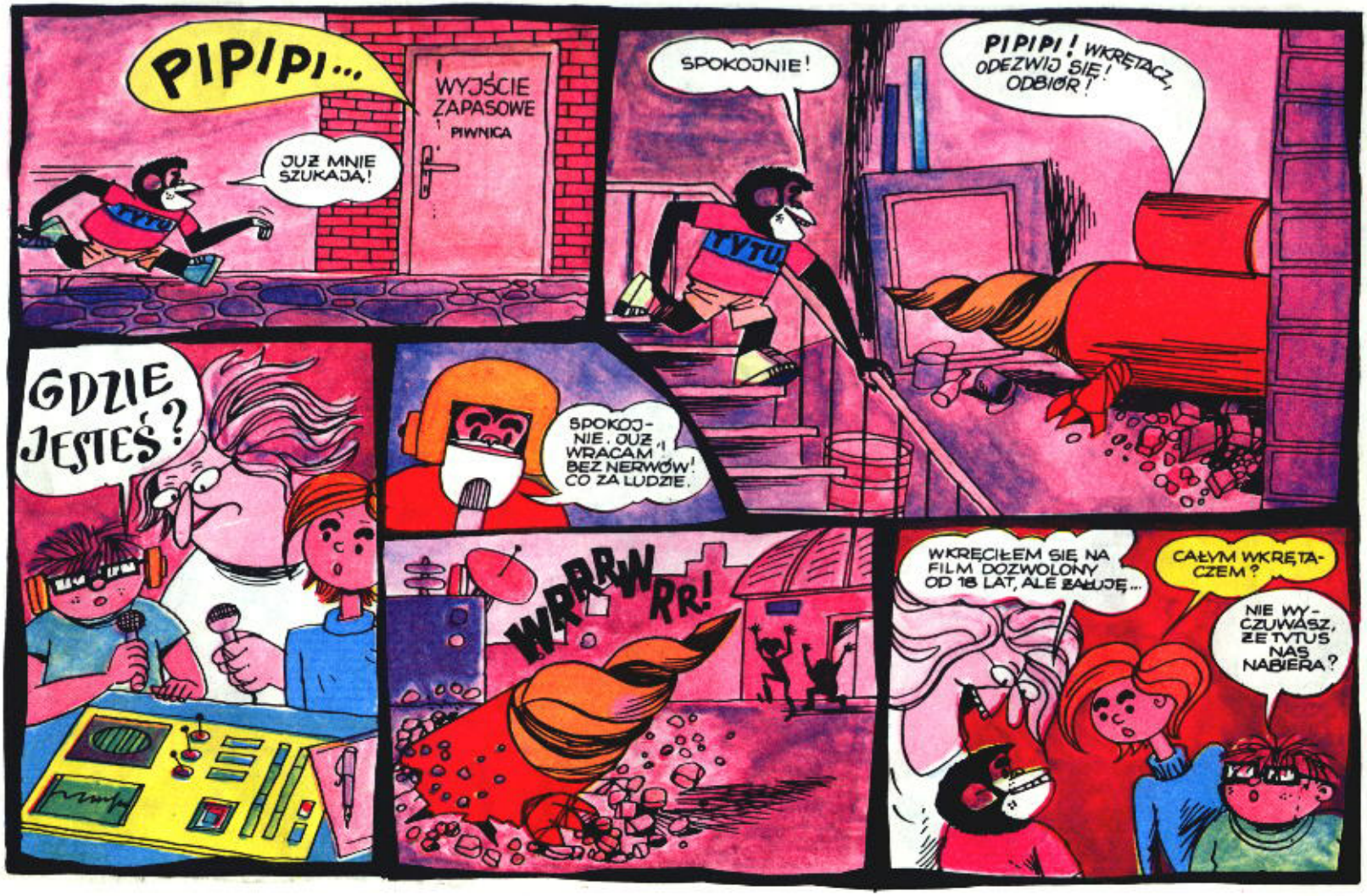
PIPIPI...
JUŻ MNIE SZUKAJĄ!
WYJŚCIE ZAPASOWE
PIWNICA
SPOKOJNIE!
PIPIPI! WKRĘTACZ, ODEZWIJ SIĘ! ODBIÓR!
GDZIE JESTEŚ?
SPOKOJNIE. JUŻ WRACAM BEZ NERWÓW! CO ZA LUDZIE.
WRRRWRR!
WKRĘCIŁEM SIĘ NA FILM DOZWOLONY OD 18 LAT, ALE ŻAŁUJĘ...
CAŁYM WKRĘTACZEM?
NIE WYCZUWASZ, ŻE TYTUS NAS NABIERA?

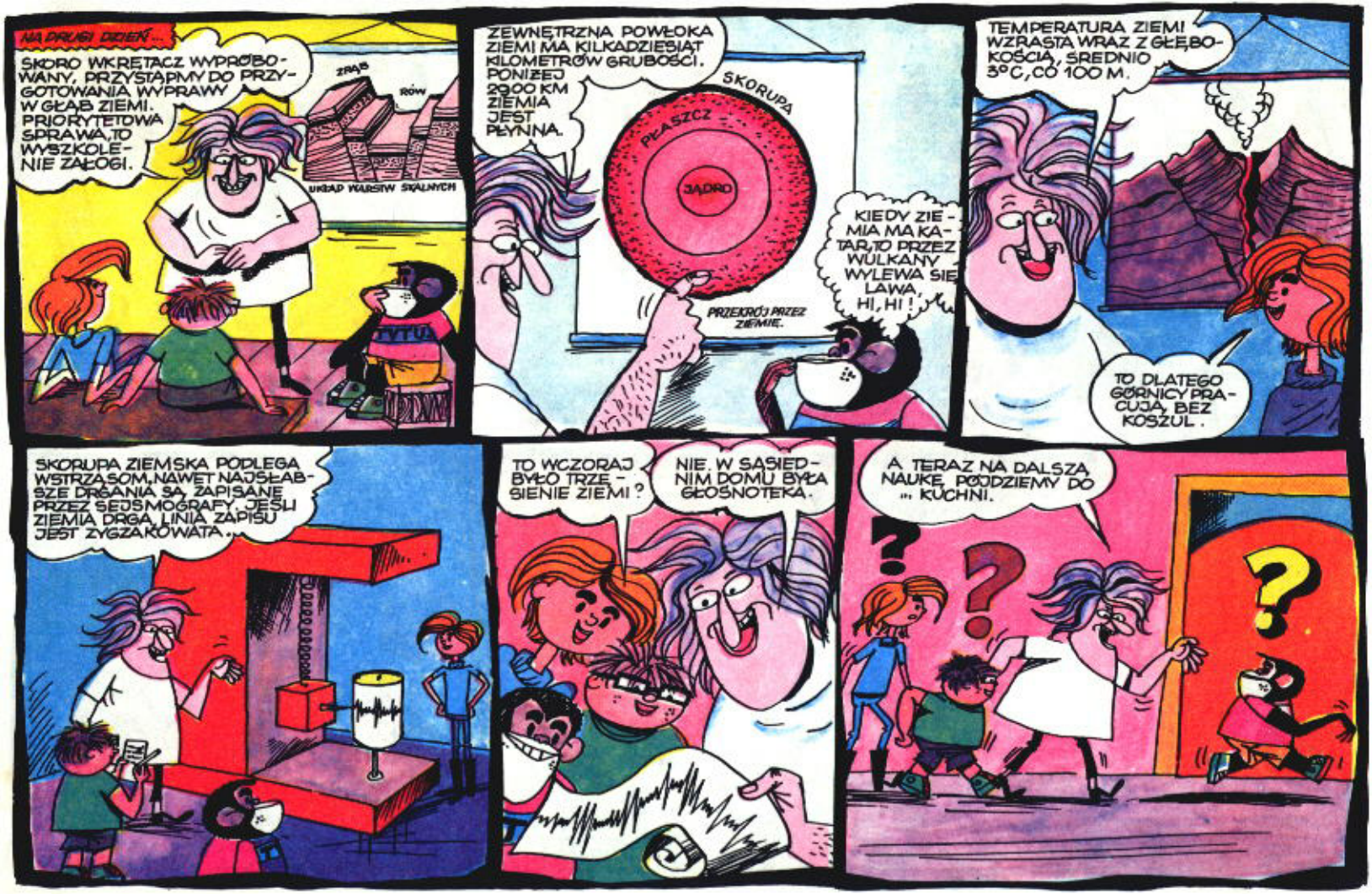
NA DRUGI DZIEŃ...
SKORO WKRĘTACZ WYPRÓBOWANY, PRZYSTĄPMY DO PRZYGOTOWANIA WYPRAWY W GŁĄB ZIEMI. PRIORYTETOWA SPRAWA, TO WYSZKOLENIE ZAŁOGI.
ZRAJS
RÓW
UKŁAD WARSTW SKALNYCH
ZEWNĘTRZNA POWŁOKA ZIEMI MA KILKADZIESIĄT KILOMETRÓW GRUBOŚCI. PONIŻEJ 2900 KM ZIEMIA JEST PŁYNNA.
SKORUPA
PŁASZCZ
JĄDRO
PRZEKRÓJ PRZEZ ZIEMIĘ.
KIEDY ZIEMIA MA KATAR, TO PRZEZ WULKANY WYLEWA SIĘ LAWA. HI, HI!
TEMPERATURA ZIEMI WZRASTA WRAZ Z GŁĘBOKOŚCIĄ, ŚREDNIO 3°C, CO 100 M.
TO DLATEGO GÓRNICY PRACUJĄ BEZ KOSZUL.
SKORUPA ZIEMSKA PODLEGA WSTRZĄSOM. NAWET NAJSŁABSZE DRGANIA SĄ ZAPISANE PRZEZ SEJSMOGRAFY. JEŚLI ZIEMIA DRGA, LINIA ZAPISU JEST ZYGZAKOWATA...
TO WCZORAJ BYŁO TRZĘSIENIE ZIEMI?
NIE. W SĄSIEDNIM DOMU BYŁA GŁOŚNOTEKA.
A TERAZ NA DALSZĄ NAUKĘ PÓJDZIEMY DO ... KUCHNI.
?
?
?

WIDZE, ŻE PROFESOR PRZYGOTOWUJE NAM NA WYPRAWĘ JAKIEŚ PRZYSMACZKI ?
MAK
WANILIA
MIĘDZA
OWSZEM, ALE GŁÓWNIE CHCE WAM POKAŻAĆ NA MODELU Z CIASTA, JAK W PRZESZŁOŚCI POWSTAWAŁY SFAŁDOWANIA SKORUPY ZIEMI.
OTO WARSTWA CIASTA, WARSTWA MAKU I ZNÓWU WARSTWA CIASTA.
JEŚLI TERAZ ŚCISNĘ PLACEK, TO SIĘ ON SFAŁDUJE I WARSTWY ZAJDĄ NA SIEBIE...
...I WYPIĘTRZĄ SIĘ. TAK POWSTAŁY KARPATY I GÓRY ŚWIĘTOKRZYSKIE...
...ORAZ PYSZNY MAKOWIEC.
NASZ PROFESOR JEST GENIALNY. TĄ METODĄ MOŻNA UCZYĆ GEOLOGII NAWET PRZEDSZKOLAKÓW.

PRZEZ NASTĘPNY TYDZIEŃ POWTÓRZYCIE MATERIAŁ I POWOLI ZBLIŻAMY SIĘ DO PODZIEMNEJ WYPRAWY. OTO LEKTURA...
SPELEOLOGIA
ATLAS GEOLOGICZNY
ACTA GEOLOGICA
MINĘŁO PARĘ DNI...
GDZIE BY TU DZIŚ POJŚĆ DO MUZEUM WOJSKA? BYŁEM... MUZEUM GEOLOGICZNE? TO JEST TAKIE?... WSTĘP WOLNY.
INFORMATOR NASTOLATKÓW
DOKĄD IDZIESZ? PROFESOR TYLE ZADAŁ.
DOTLENIĆ SIĘ. GŁOWA MI PĘKA. PRZEJDĘ SIĘ TROCHĘ.
IDŹ ZA NIM KROK W KROK I ŚLEDŹ GO, ABY NIE POPEŁNIŁ PRZED WYPRAWĄ JAKIEGOŚ GŁUPSTWA.
»KROK W KROK« BĘDZIE MI TRUDNO, MAM DŁUŻSZE NOGI...
»KUJĄ SIĘ JAK GŁUPIE«, A JA WSZYSTKIE MĄDROŚCI W MIG POZNAM W MUZEUM.
Rakowiecka
»POMNIK PRZYRODY«. GŁAZ NARZUTOWY PRZYNIESIONY PRZEZ LODOWIEC Z PÓŁWYSPU SKANDYNAWSKIEGO. WSZELKIE NARUSZANIE ISTNIEJĄCEGO STANU JEST ZABRONIONE.

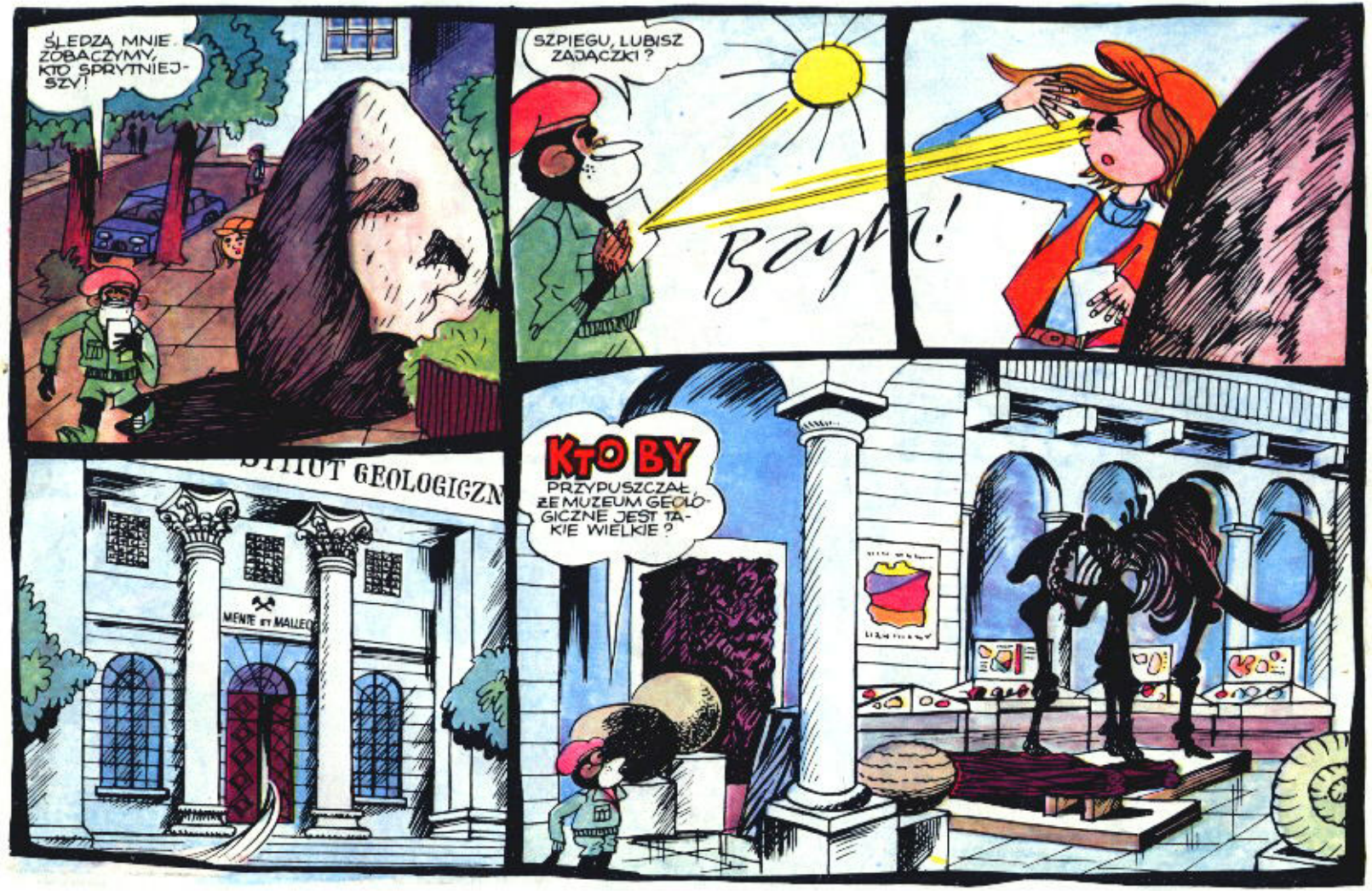
ŚLEDZĄ MNIE. ZOBACZYMY, KTO SPRYTNIEJSZY!
SZPIEGU, LUBISZ ZAJĄCZKI?
Bzyk!
GEOLOGICZN
MENTE ET MALLEO
KTOBY PRZYPUSZCZAŁ ŻE MUZEUM GEOLOGICZNE JEST TAKIE WIELKIE?

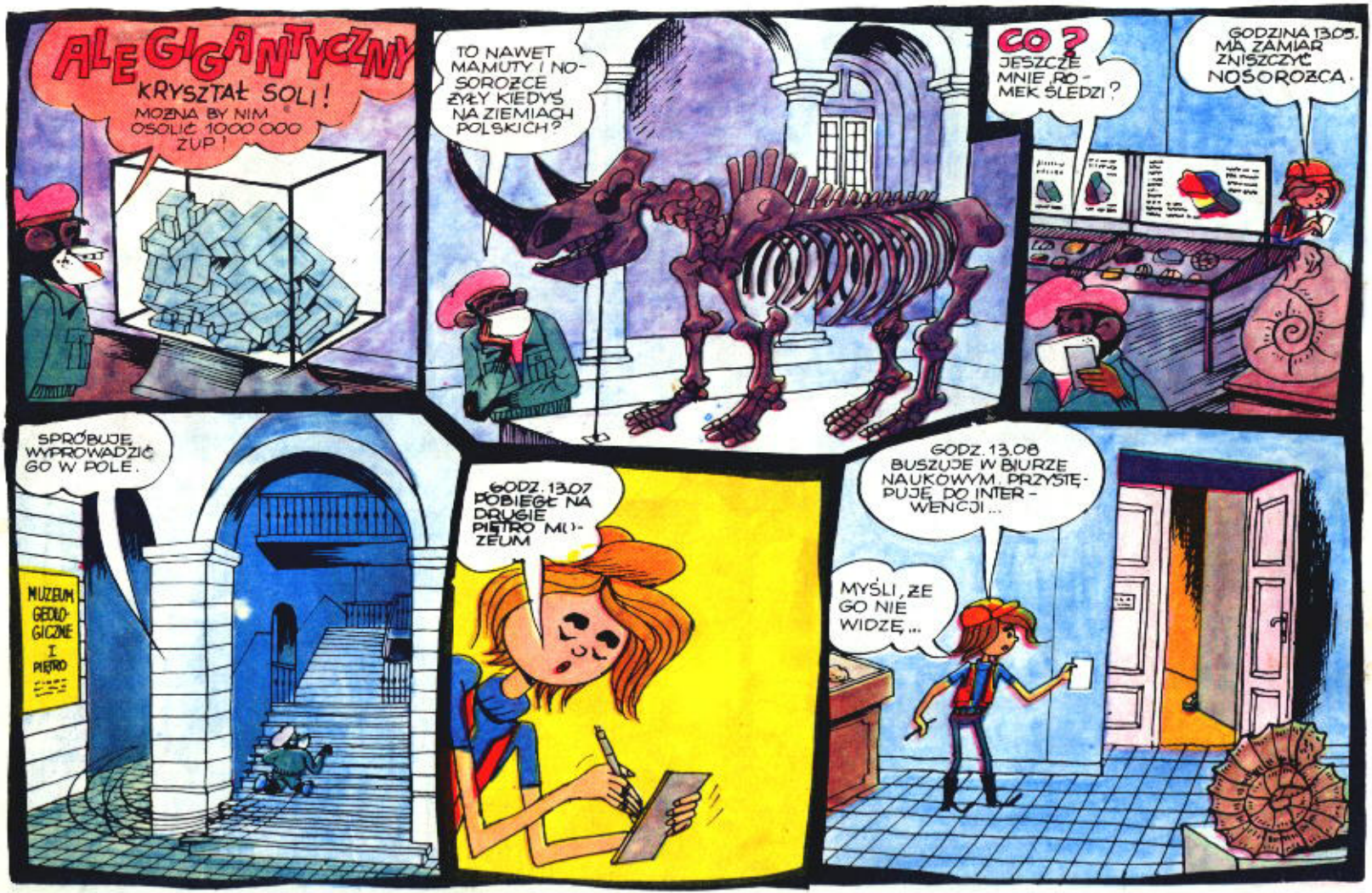
ALE GIGANTYCZNY KRYSZTAŁ SOLI!
MOŻNA BY NIM OSOLIĆ 1000 000 ZUP!
TO NAWET MAMUTY I NOSOROŻCE ŻYŁY KIEDYŚ NA ZIEMIACH POLSKICH?
CO? JESZCZE MNIE ROMEK ŚLEDZI?
GODZINA 13.05. MA ZAMIAR ZNISZCZYĆ NOSOROŻCA.
SPRÓBUJĘ WYPROWADZIĆ GO W POLE.
MUZEUM GEOLOGICZNE I PIĘTRO
GODZ. 13.07 POBIEGŁ NA DRUGIE PIĘTRO MUZEUM
GODZ. 13.08 BUSZUJE W BIURZE NAUKOWYM. PRZYSTĘPUJĘ DO INTERWENCJI...
MYŚLI, ŻE GO NIE WIDZĘ...

TRZASK!
EP!
KOCHANY, NIE WYJDZIESZ STĄD DO RANA!
PROSZĘ OPUSZCZAĆ MUZEUM. ZAMYKAMY.
TAK? TO ŚWIETNIE. O TO MI CHODZIŁO.
PRZECHYTRZYŁ MNIE!
DRZWI ZATRZAŚNIĘTE. TELEFONU NIE MA...
...DRUGIE PIĘTRO, NIE WYSKOCZĘ.
TYLKO TO DZIEŁO SZTUKI MOŻE MNIE URATOWAĆ
!

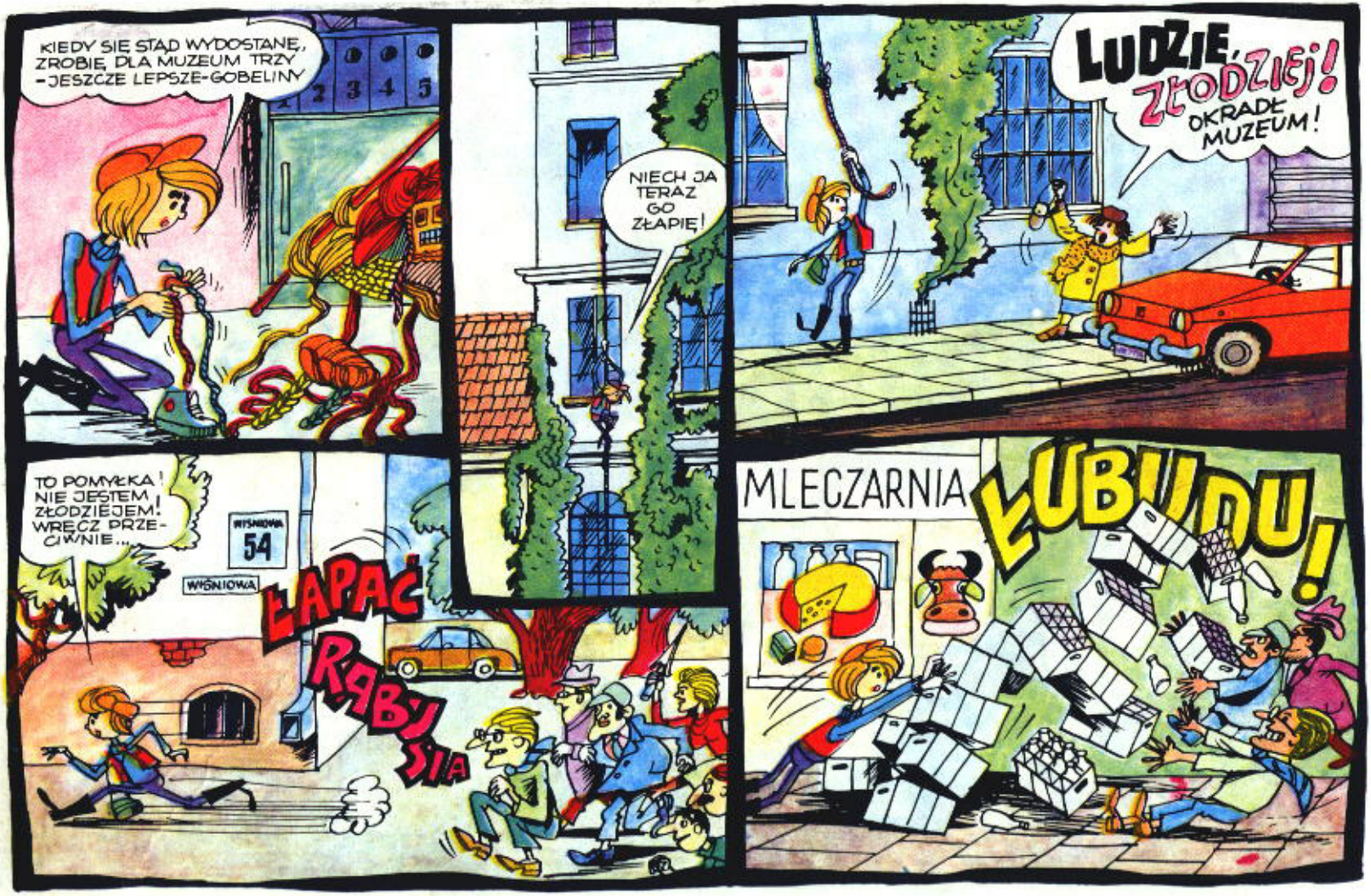
KIEDY SIĘ STĄD WYDOSTANĘ, ZROBIĘ DLA MUZEUM TRZY -JESZCZE LEPSZE- GOBELINY
NIECH JA TERAZ GO ZŁAPIĘ!
LUDZIE, ZŁODZIEJ! OKRADŁ MUZEUM!
TO POMYŁKA! NIE JESTEM ZŁODZIEJEM! WRĘCZ PRZECIWNIE...
WIŚNIOWA 54
WIŚNIOWA
ŁAPAĆ RABUSIA
MLECZARNIA
ŁUBUDU!

JESTEŚ?
A GDZIE ROMEK?
A CO TO, JESTEM JEGO NIAŃKĄ? BYŁ TU, KIEDY WYCHODZIŁEM.
MINĘŁA GODZINA...
MELDUJĘ POWRÓT PO WYKONANIU ZADANIA. TYTUS BUSZOWAŁ PO MUZEUM I JESZCZE MNIE ZAMKNĄŁ W BIURZE.
TEKTONIKA
JA?
PORZESTAWIAŁY CI SIĘ KLEPKI. BYŁEM OBOK W CIASTKARNI.
ACH, JAKIE PYSZNE SĄ CIASTKA NA ROGU! TORCIK AKADEMICKI...
OTO DOWÓD! BUT, KTÓRY TYTUS ZGUBIŁ W MUZEUM. A TU W NOTESIE SPRAWOZDANIE, CO ROBIŁ - MINUTA PO MINUCIE.
TYTUS
TRZEBA BYŁO POWIEDZIEĆ, ŻE CHCESZ IŚĆ DO MUZEUM. JUTRO POJDZIEMY TAM WSZYSCY Z PROFESOREM.
TYTUS
O NIE! JA TAM NIE MOGĘ PÓJŚĆ, AŻ ZROBIĘ GOBELIN.
A TOM, SAM, SŁYSZYSZ, ŻE GADA OD RZECZY.
RZECZYWIŚCIE. ZDAJE SIĘ, ŻE NAM WSZYSTKIM POPRZESTAWIAŁY SIĘ KLEPKI OD PRZECIĄŻENIA NAUKĄ. ZARZĄDZAM WYNIEŚĆ NA ŚCIEŻKĘ ZDROWIA.
TEKTONIKA

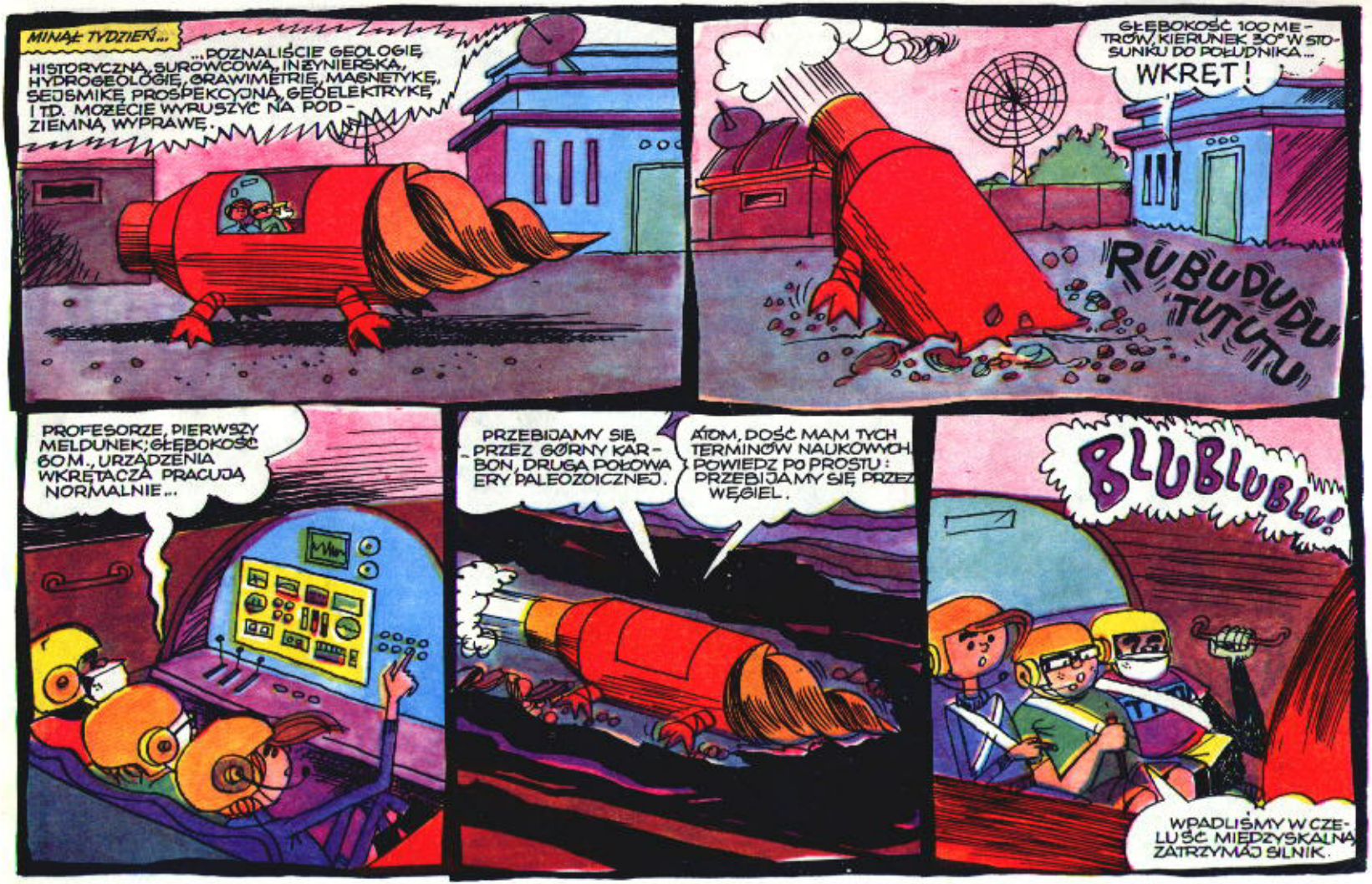
MINĄŁ TYDZIEŃ...
...POZNALIŚCIE GEOLOGIĘ HISTORYCZNĄ, SUROWCOWĄ, INŻYNIERSKĄ, HYDROGEOLOGIĘ, GRAWIMETRIĘ, MAGNETYKĘ, SEJSMIKĘ, PROSPEKCYJNĄ, GEOELEKTRYKĘ, I TD. MOŻECIE WYRUSZYĆ NA PODZIEMNĄ WYPRAWĘ.
GŁĘBOKOŚĆ 100 METRÓW, KIERUNEK 30° W STOSUNKU DO POŁUDNIKA...
WKRĘT!
RUBUDUDU TUTUTU
PROFESORZE, PIERWSZY MELDUNEK; GŁĘBOKOŚĆ 60 M., URZĄDZENIA WKRĘTACZA PRACUJĄ NORMALNIE...
PRZEBIJAMY SIĘ PRZEZ GÓRNY KARBON, DRUGĄ POŁOWĘ ERY PALEOZOICZNEJ.
ATOM, DOŚĆ MAM TYCH TERMINÓW NAUKOWYCH. POWIEDZ PO PROSTU: PRZEBIJAMY SIĘ PRZEZ WĘGIEL.
BLUBLUBLU!
WPADLIŚMY W CZELUŚĆ MIĘDZYSKALNĄ. ZATRZYMAJ SILNIK.

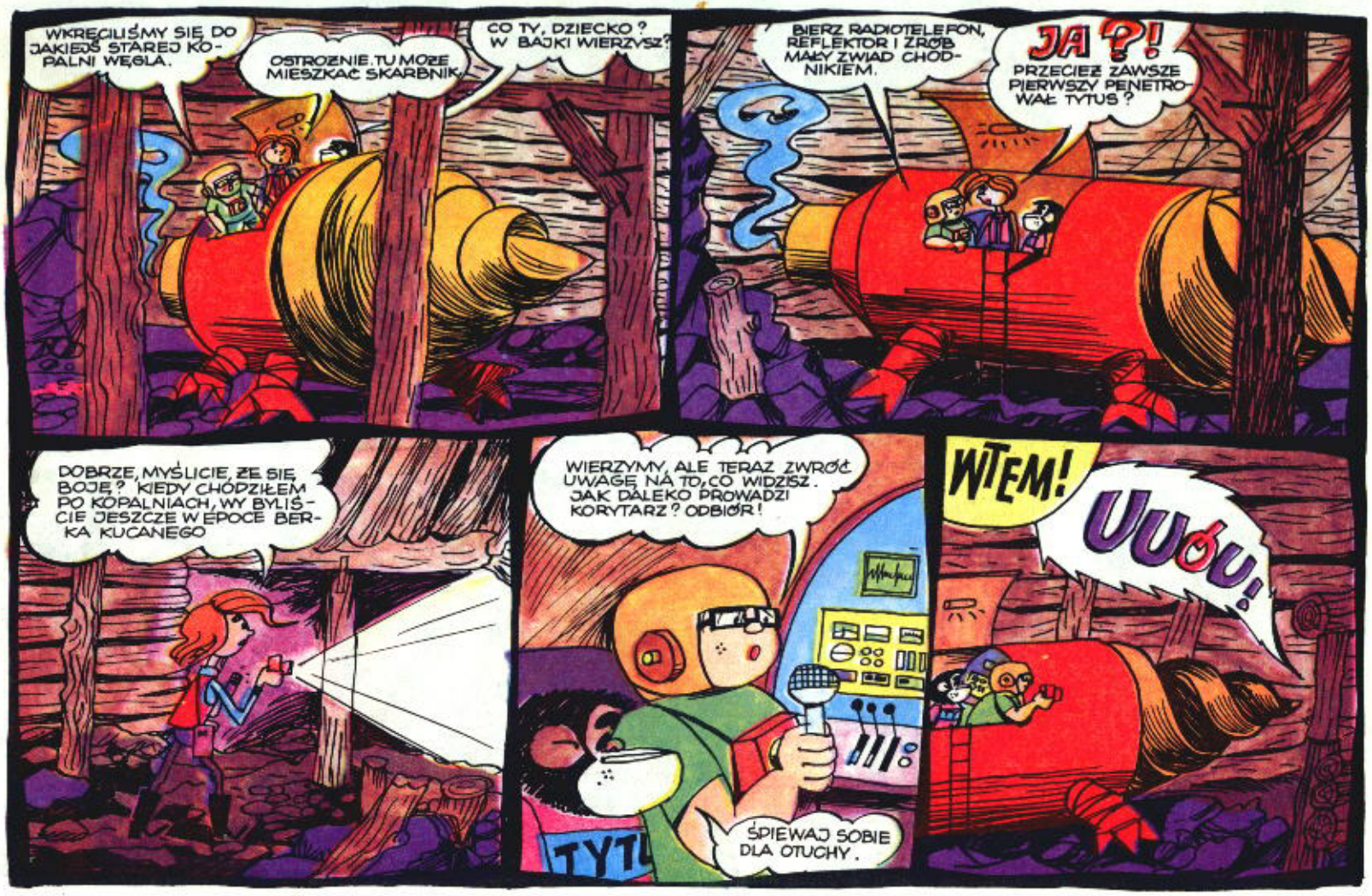
WKRĘCILIŚMY SIĘ DO JAKIEJŚ STAREJ KOPALNI WĘGLA.
OSTROŻNIE. TU MOŻE MIESZKAĆ SKARBNIK.
CO TY, DZIECKO? W BAJKI WIERZYSZ?
BIERZ RADIOTELEFON, REFLEKTOR I ZRÓB MAŁY ZWIAD CHODNIKIEM.
JA?!
PRZECIEŻ ZAWSZE PIERWSZY PENETROWAŁ TYTUS?
DOBRZE, MYŚLICIE, ŻE SIĘ BOJĘ? KIEDY CHODZIŁEM PO KOPALNIACH, WY BYLIŚCIE JESZCZE W EPOCE BERKA KUCANEGO
WIERZYMY, ALE TERAZ ZWRÓĆ UWAGĘ NA TO, CO WIDZISZ. JAK DALEKO PROWADZI KORYTARZ? ODBIÓR!
TYTUS
ŚPIEWAJ SOBIE DLA OTUCHY.
WTEM!
UUÓU!

CO SIĘ STAŁO?
PEWNIE ZOBACZYŁ PAJĄKA!
UCIEKAJMY TAM JEST SZKIELET!
ŻYWY?
ZLĄKŁ SIĘ KOŃSKIEGO SZKIELETU, JAKBY BYŁ KONIEM.
SKĄD SIĘ WZIĄŁ KOŃ W KOPALNI?
DAWNO TEMU NIE BYŁO WÓZKÓW ELEKTRYCZNYCH, TYLKO PRACOWAŁY KONIE.
KORYTARZ SIĘ ZAWALIŁ I KOŃ ZGINĄŁ
O! WĘGIEL Z ODCISKIEM PAPROCI!
TO MÓJ! JA PIERWSZY ZOBACZYŁEM!
TO JEST DOKUMENT PRZESZŁOŚCI ZIEMI. DAM TO PROFESOROWI.
WŁAŚNIE, ŻE JA DAM!

3955

TRZASK
ŁUP!
UCIEKAJMY DO WKRĘTACZA! CHODNIK SIĘ WALI!
UF,O! MOGŁO SIĘ ŹLE SKOŃCZYĆ!
ALE JEST SPRAWIEDLIWIE, BO ANI JA, ANI TYTUS NIE MAMY WĘGLA Z ODCISKIEM PAPROCI...
TYLKO JA, BO GDZIE DWÓCH SIĘ KŁÓCI, TAM TRZECI ... MUSI BYĆ MĄDRY.

♪ Pewien głąb ♪ wtorcza się w głąb!
TYTUS, ZACZYNASZ? DO MNIE PIJESZ?
PRZESTAŃCIE! NAUKOWCY SIĘ NIE KŁÓCĄ.
A TO ZNACIE? »GROSZ TO PIENIĄDZ, PIENIĄDZ TO FORSA, FORSA TO GRUNT, GRUNT TO ZIEMIA...
PRZESTAŃ MÓWIĆ TAKIE GŁUPOTY. JESTEŚMY W ŁĄCZNOŚCI Z PROFESOREM.
...ZIEMIA TO MATKA, MATKA TO ANIOŁ, ANIOŁ TO STRÓŻ, STRÓŻ TO DOZORCA, DOZORCA TO GOSPODARZ...« HI, HI – DOBRE! CO?
TYTUS
WTEM!
ZNOWU PRZEWIERCILIŚMY SIĘ DO JAKIEJŚ KOPALNI!
RACZEJ DO JASKINI.
PROFESORZE, MELDUJEMY, ŻE TRAFILIŚMY NA KORYTARZ, JAKBY WYWIERCONY ROZMYŚLNIE, A NIE POWSTAŁY NA SKUTEK RUCHÓW SKAŁ.
TYTUS, WŁÓŻ OCHRONNY SKAFANDER, WYJDŹ PRZEZ ŚLUZĘ BEZPIECZEŃSTWA I SPRAWDŹ, CZY TU JEST POWIETRZE.

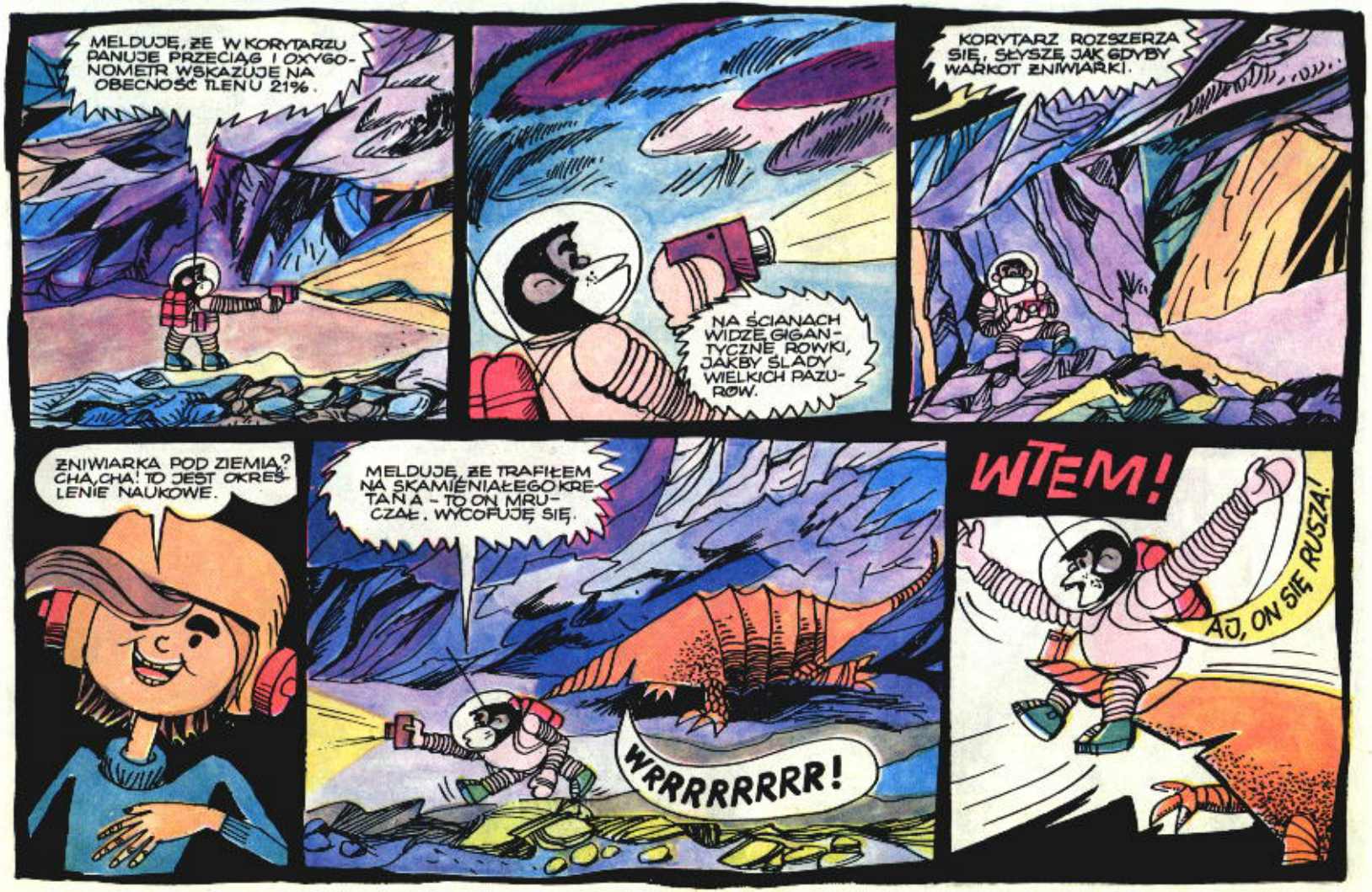
MELDUJĘ, ŻE W KORYTARZU PANUJE PRZECIĄG I OXYGONOMETR WSKAZUJE NA OBECNOŚĆ TLENU 21%.
NA ŚCIANACH WIDZĘ GIGANTYCZNE ROWKI, JAKBY ŚLADY WIELKICH PAZUROW.
KORYTARZ ROZSZERZA SIĘ, SŁYSZĘ JAK GDYBY WARKOT ŻNIWIARKI.
ŻNIWIARKA POD ZIEMIĄ? CHA,CHA! TO JEST OKREŚLENIE NAUKOWE.
MELDUJĘ, ŻE TRAFIŁEM NA SKAMIENIAŁEGO KRETANA - TO ON MRUCZAŁ. WYCOFUJĘ SIĘ.
WRRRRRRRR!
WTEM!
AJ, ON SIĘ RUSZA!

NAPOMOC!
CHWYCIŁ MNIE JESZCZE WIĘKSZY KRETAN!
KRETAN PREHISTORYCZNY!
WALI SIĘ, TEŻA O WYMARŁYCH ZWIERZĘTACH OLBRZYMACH Z ERY MEZOZOICZNEJ!
Bziu, biu biu!
DO WKRĘTACZA! RATUJMY TYTUSA!
ZA NIM
NIE MOŻEMY UTRACIĆ KONTAKTU!
RATUNKU!
ZŁAPALIŚMY GO ZA OGONEK.
A! MÓJ ROZUM!

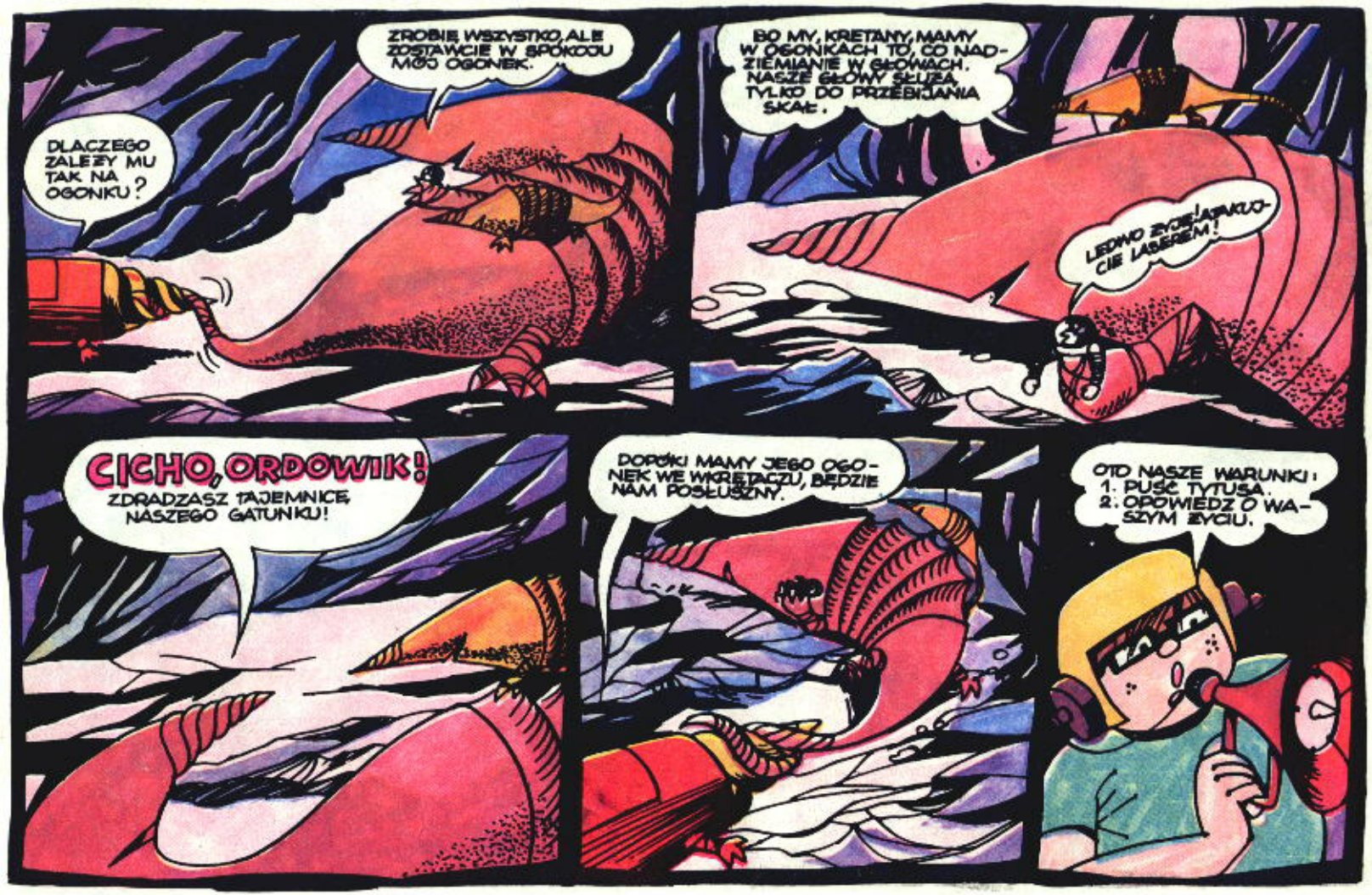
DLACZEGO ZALEŻY MU TAK NA OGONKU?
ZROBIĘ WSZYSTKO, ALE ZOSTAWCIE W SPOKOJU MÓJ OGONEK.
BO MY, KRETANY, MAMY W OGONKACH TO, CO NADZIEMIANIE W GŁOWACH. NASZE GŁOWY SŁUŻĄ TYLKO DO PRZEBIJANIA SKAŁ.
LEDWO ŻYJĘ! ATAKUJĄCIE LASEREM!
CICHO, ORDOWIK! ZDRADZASZ TAJEMNICĘ NASZEGO GATUNKU!
DOPÓKI MAMY JEGO OGONEK WE WKRĘTACZU, BĘDZIE NAM POSŁUSZNY.
OTO NASZE WARUNKI: 1. PUŚĆ TYTUSA. 2. OPOWIEDZ O WASZYM ŻYCIU.

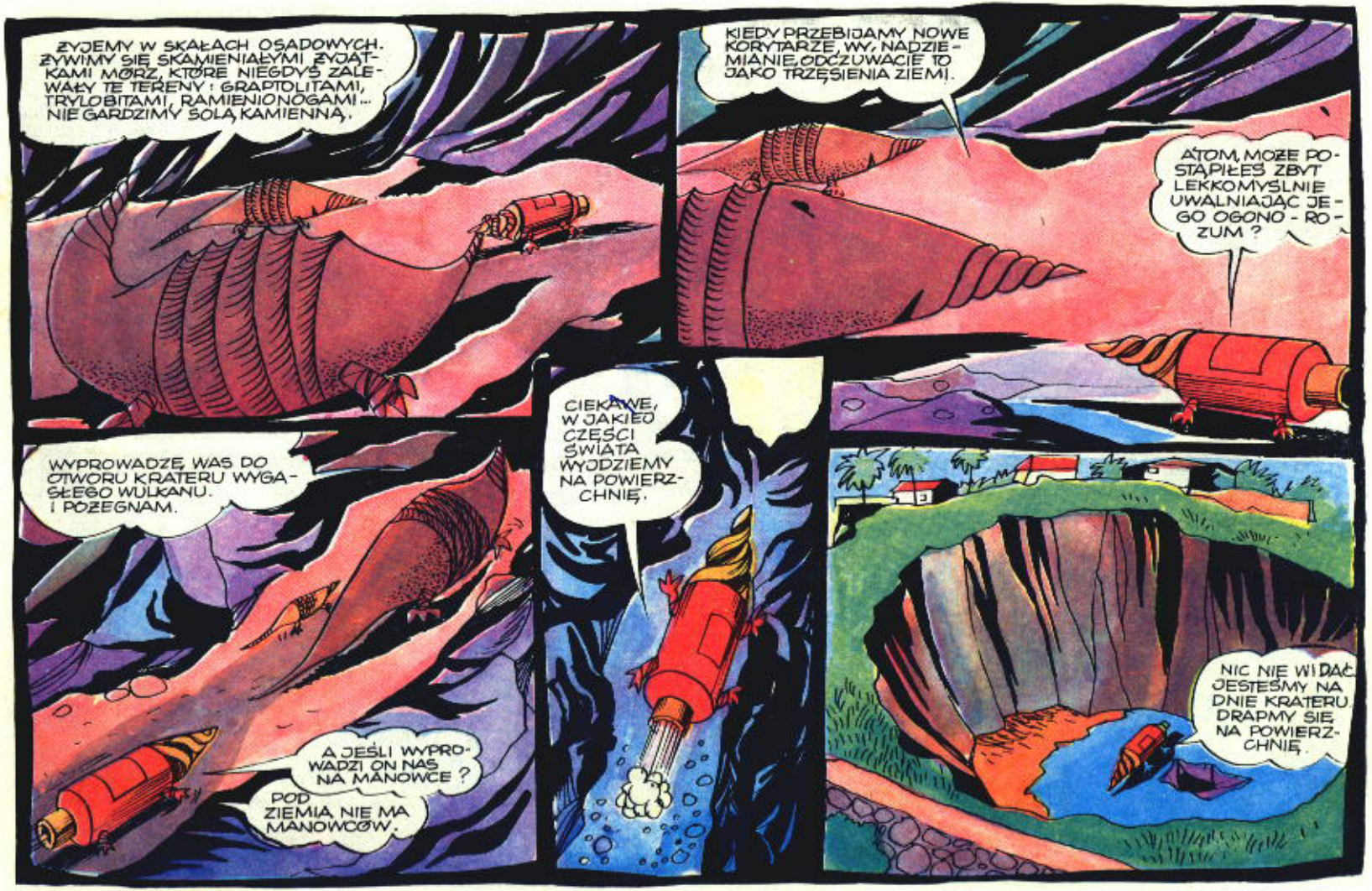
ŻYJEMY W SKAŁACH OSADOWYCH. ŻYWIMY SIĘ SKAMIENIAŁYMI ŻYJĄTKAMI MÓRZ, KTÓRE NIEGDYŚ ZALEWAŁY TE TERENY: GRAPTOLITAMI, TRYLOBITAMI, RAMIENIONOGAMI!... NIE GARDZIMY SOLĄ KAMIENNĄ.
KIEDY PRZEBIJAMY NOWE KORYTARZE, WY, NADZIEMIANIE, ODCZUWACIE TO JAKO TRZĘSIENIA ZIEMI.
ATOM, MOŻE POSTĄPIŁEŚ ZBYT LEKKOMYŚLNIE UWALNIAJĄC JEGO OGONO-ROZUM?
WYPROWADZĘ WAS DO OTWORU KRATERU WYGASŁEGO WULKANU. I POŻEGNAM.
A JEŚLI WYPROWADZI ON NAS NA MANOWCE?
POD ZIEMIĄ NIE MA MANOWCÓW.
CIEKAWE, W JAKIEJ CZĘŚCI ŚWIATA WYJDZIEMY NA POWIERZCHNIĘ.
NIC NIE WIDAĆ. JESTEŚMY NA DNIE KRATERU. DRAPMY SIĘ NA POWIERZCHNIĘ.

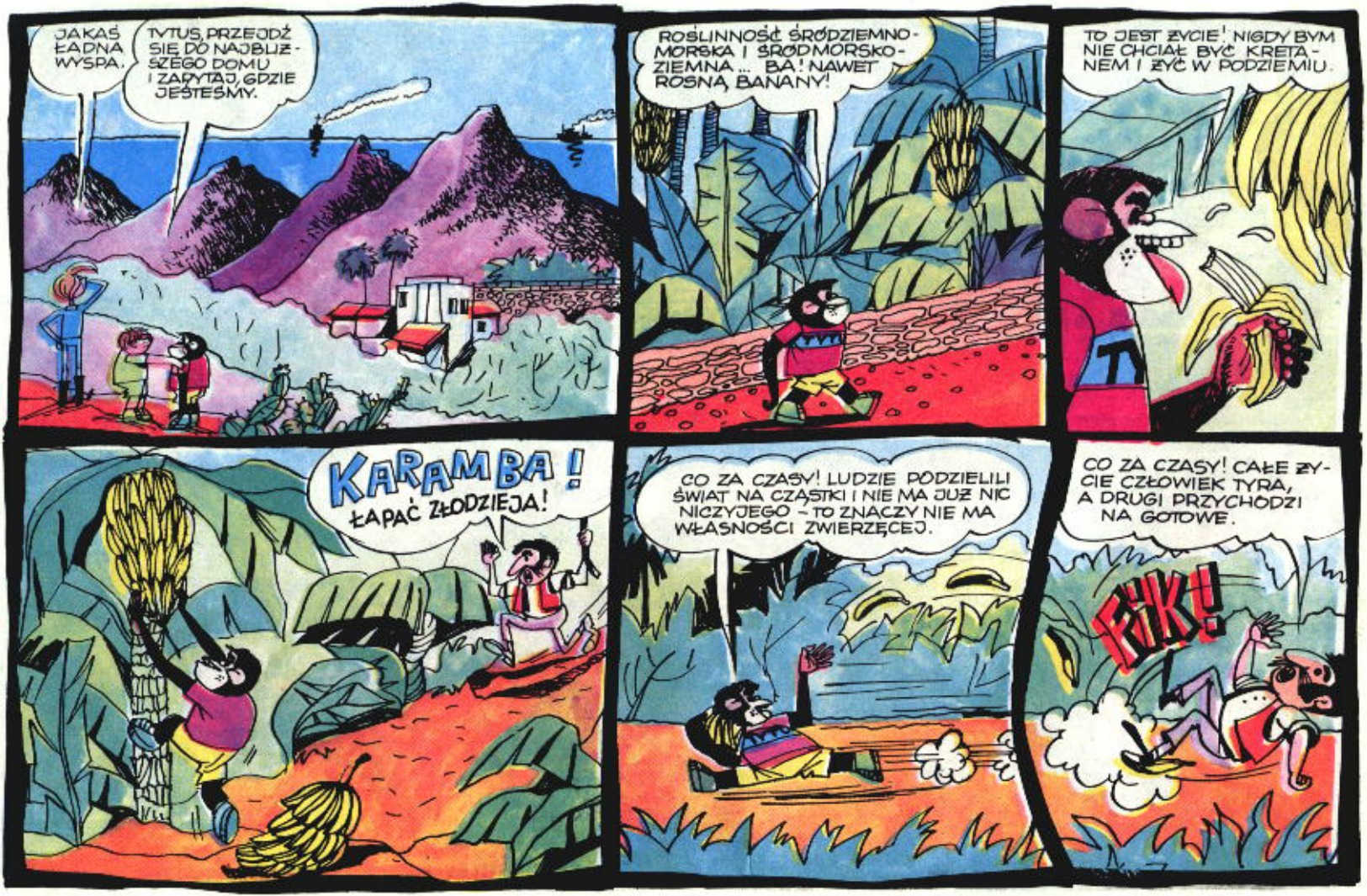
JAKAŚ ŁADNA WYSPA.
TYTUS, PRZEJDŹ SIĘ DO NAJBLIŻSZEGO DOMU I ZAPYTAJ, GDZIE JEŚTEŚMY.
ROŚLINNOŚĆ ŚRÓDZIEMNOMORSKA I ŚRÓDMORSKOZIEMNA... BA! NAWET ROSNĄ BANANY!
TO JEST ŻYCIE! NIGDY BYM NIE CHCIAŁ BYĆ KRETANEM I ŻYĆ W PODZIEMIU.
KARAMBA!
ŁAPAĆ ZŁODZIEJA!
CO ZA CZASY! LUDZIE PODZIELILI ŚWIAT NA CZĄSTKI I NIE MA JUŻ NIC NICZYJEGO - TO ZNACZY NIE MA WŁASNOŚCI ZWIERZĘCEJ.
CO ZA CZASY! CAŁE ŻYCIE CZŁOWIEK TYRA, A DRUGI PRZYCHODZI NA GOTOWE.
FIK!

KARANBA

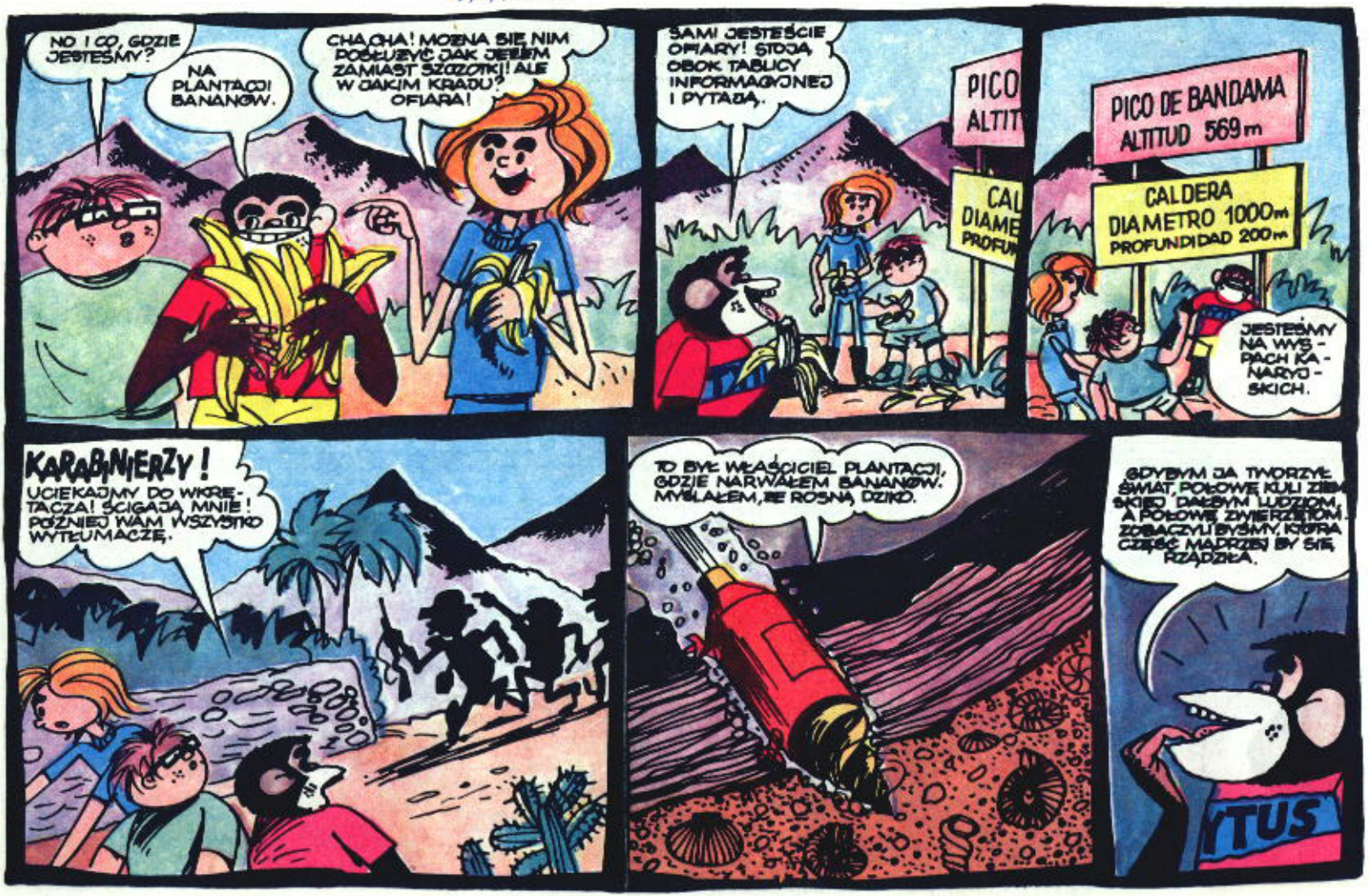
NO I CO, GDZIE JESTEŚMY?
NA PLANTACJI BANANÓW.
CHA CHA! MOŻNA SIĘ NIM POSŁUŻYĆ JAK JEŻEM ZAMIAST SZCZOTKI! ALE W JAKIM KRADU? OFIARA!
SAMI JESTEŚCIE OFIARY! STOJĄ OBOK TABLICY INFORMACYJNEJ I PYTAJĄ.
PICO ALTIT
CAL DIAME PROFU
PICO DE BANDAMA ALTITUD 569m
CALDERA DIAMETRO 1000m PROFUNDIDAD 200m
JESTEŚMY NA WYSPACH KANARYJSKICH.
KARABINIERZY!
UCIEKAJMY DO WKRETACZA! ŚCIGAJĄ MNIE! PÓŹNIEJ WAM WSZYSTKO WYTŁUMACZĘ.
TO BYŁ WŁAŚCICIEL PLANTACJI, GDZIE NARWAŁEM BANANÓW. MYŚLAŁEM, ŻE ROŚNĄ DZIKO.
GDYBYM JA TWORZYŁ ŚWIAT, POŁOWĘ KULI ZIEMSKIEJ DAŁBYM LUDZIOM, A POŁOWĘ ZWIERZĘTOM. ZOBACZYLIBYŚMY, KTÓRA CZĘŚĆ MĄDRZEJ BY SIĘ RZĄDZIŁA.
TUS

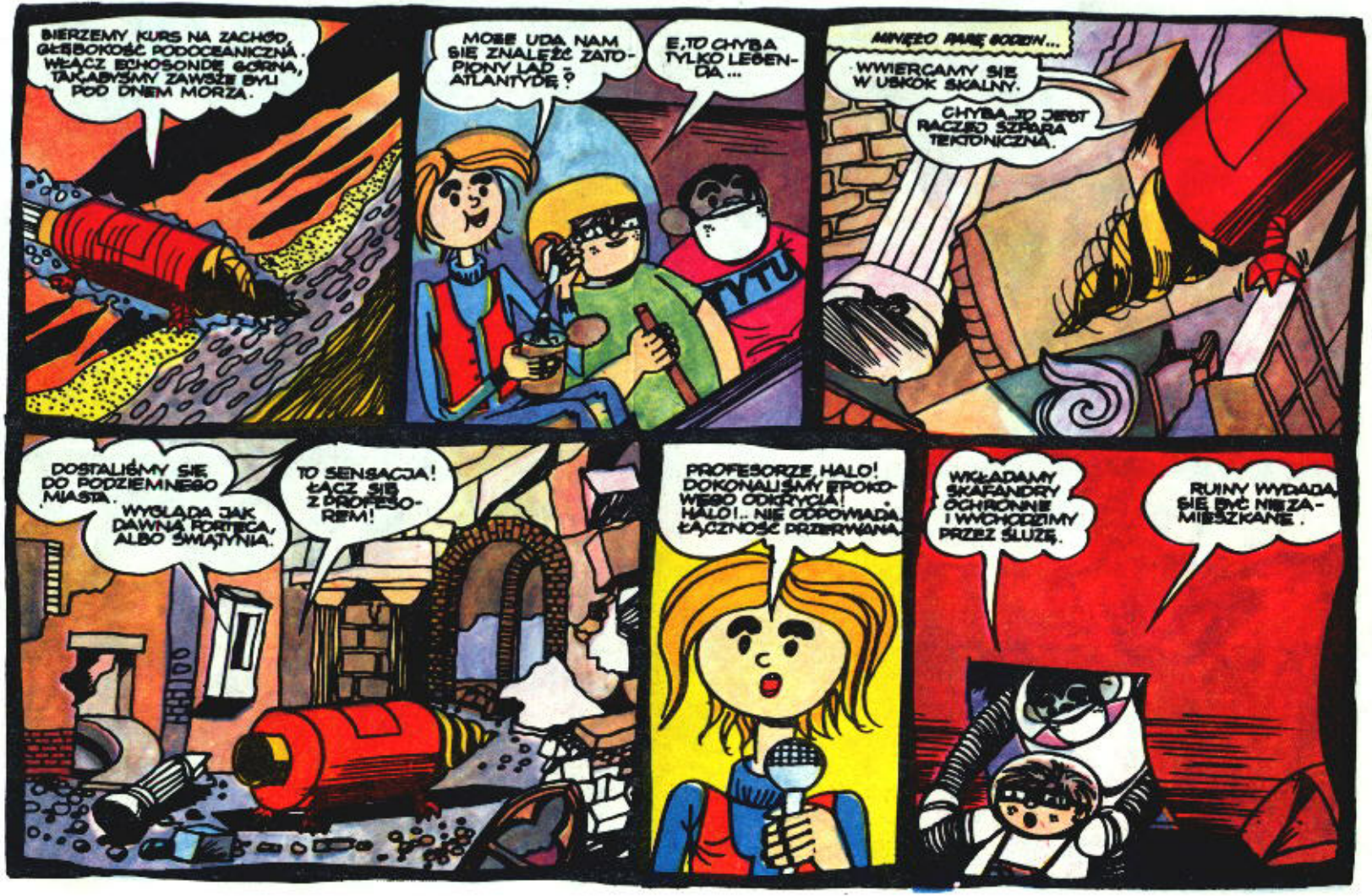
BIERZEMY KURS NA ZACHÓD, GŁĘBOKOŚĆ PODOCEANICZNA. WŁĄCZ ECHOSONDĘ GÓRNĄ, TAKABYŚMY ZAWSZE BYLI POD DNEM MORZA.
MOŻE UDA NAM SIĘ ZNALEŹĆ ZATOPIONY LĄD - ATLANTYDĘ?
E, TO CHYBA TYLKO LEGENDA...
TYTU
MINĘŁO PARĘ GODZIN...
WWIERCAMY SIĘ W USKOK SKALNY.
CHYBA TO JEST RACZEJ SZCZELINA TEKTONICZNA.
DOSTALIŚMY SIĘ DO PODZIEMNEGO MIASTA.
WYGLĄDA JAK DAWNA FORTECA, ALBO ŚWIĄTYNIA.
TO SENSACJA! ŁĄCZ SIĘ Z PROFESOREM!
PROFESORZE, HALO! DOKONALIŚMY EPOKOWEGO ODKRYCIA! HALO!.. NIE ODPOWIADA. ŁĄCZNOŚĆ PRZERWANA.
WKŁADAMY SKAFANDRY OCHRONNE I WYCHODZIMY PRZEZ ŚLUZĘ.
RUINY WYDADA SIĘ BYĆ NIEZAMIESZKANE.

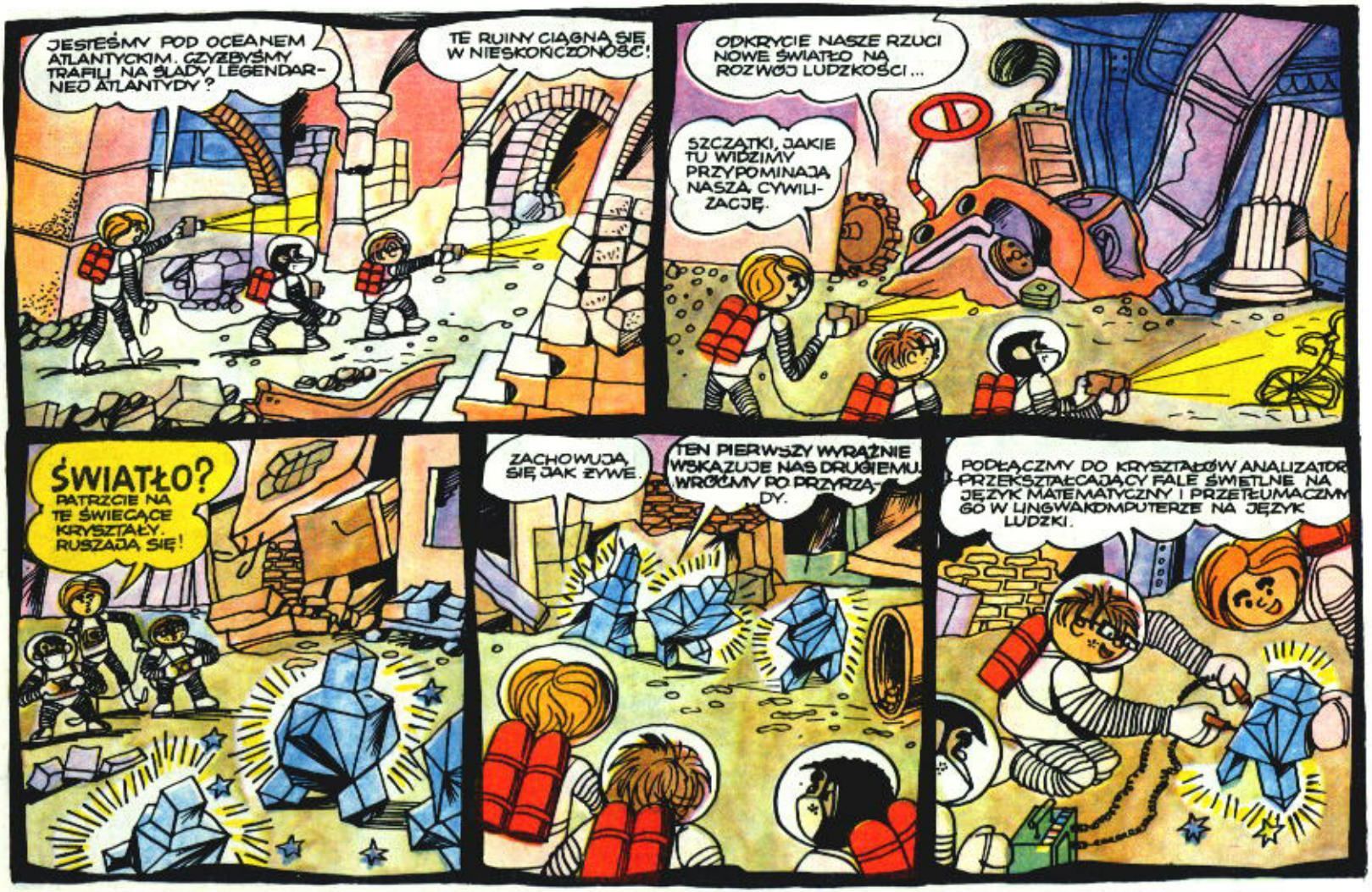
JESTEŚMY POD OCEANEM ATLANTYCKIM. CZYŻBYŚMY TRAFILI NA ŚLADY LEGENDARNEJ ATLANTYDY?
TE RUINY CIĄGNĄ SIĘ W NIESKOŃCZONOŚĆ!
ODKRYCIE NASZE RZUCI NOWE ŚWIATŁO NA ROZWÓJ LUDZKOŚCI...
SZCZĄTKI, JAKIE TU WIDZIMY PRZYPOMINAJĄ NASZĄ CYWILIZACJĘ.
ŚWIATŁO?
PATRZCIE NA TE ŚWIECĄCE KRYSZTAŁY. RUSZAJĄ SIĘ!
ZACHOWUJĄ SIĘ JAK ŻYWE.
TEN PIERWSZY WYRAŹNIE WSKAZUJE NAS DRUGIEMU. WRÓĆMY PO PRZYRZĄDY.
PODŁĄCZMY DO KRYSZTAŁÓW ANALIZATOR PRZEKSZTAŁCAJĄCY FALE ŚWIETLNE NA JĘZYK MATEMATYCZNY I PRZETŁUMACZMY GO W LINGWAKOMPUTERZE NA JĘZYK LUDZKI.

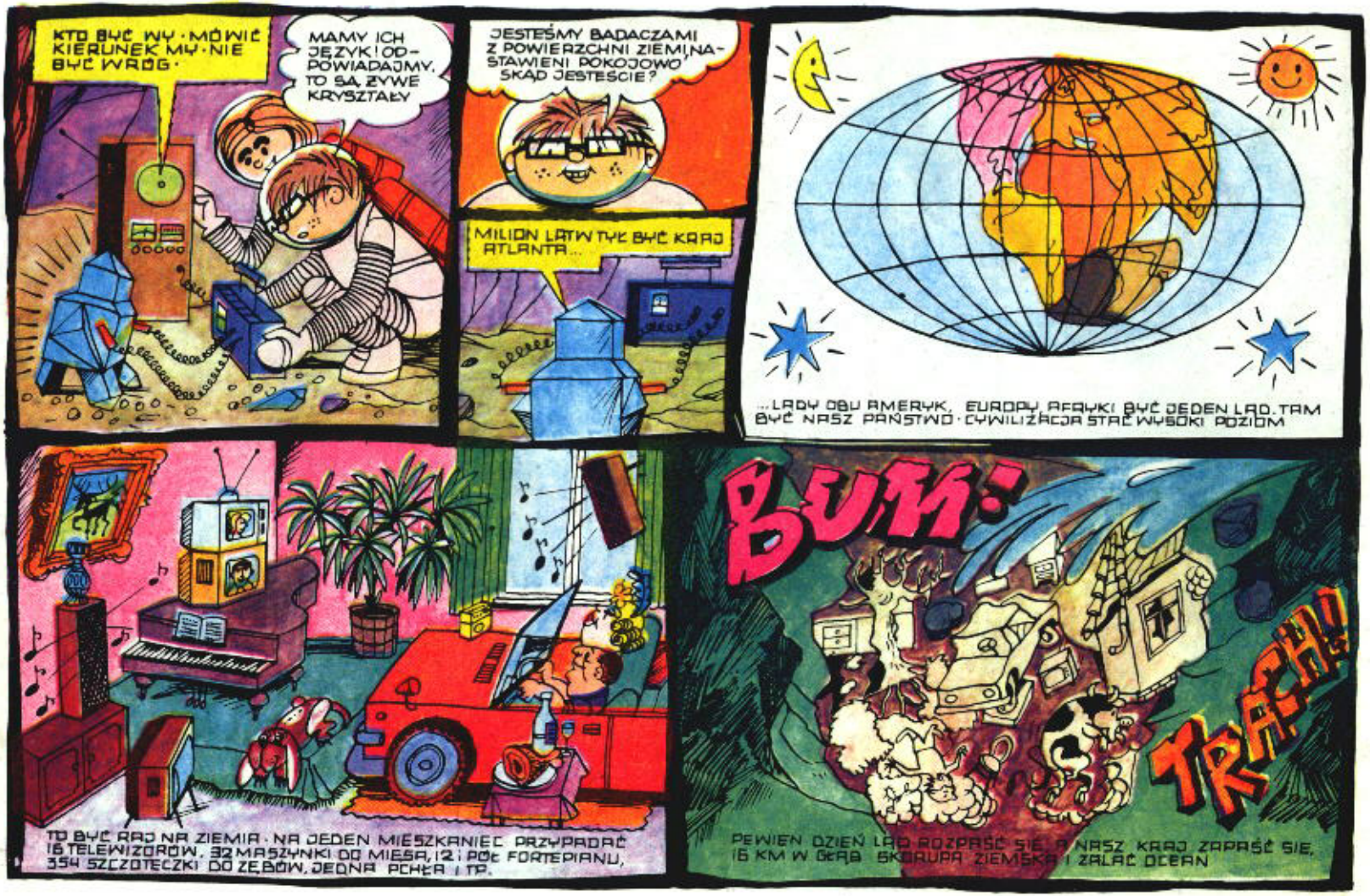
KTO BYĆ WY · MÓWIĆ KIERUNEK MY · NIE BYĆ WRÓG ·
MAMY ICH JĘZYK! ODPOWIADAJMY, TO SĄ ŻYWE KRYSZTAŁY
JESTEŚMY BADACZAMI Z POWIERZCHNI ZIEMI, NASTAWIENI POKOJOWO SKĄD JESTEŚCIE?
MILION LATW TYŁ BYĆ KRAJ ATLANTA...
...LĄDY OBU AMERYK, EUROPY, AFRYKI BYĆ JEDEN LĄD. TAM BYĆ NASZ PAŃSTWO · CYWILIZACJA STAĆ WYSOKI POZIOM
TO BYĆ RAJ NA ZIEMIA · NA JEDEN MIESZKANIEC PRZYPADAĆ 16 TELEWIZORÓW, 32 MASZYNKI DO MIESA, 12 i PÓŁ FORTEPIANU, 354 SZCZOTECZKI DO ZĘBÓW, JEDNA PCHŁA I TP.
BUM!
TRACH!
PEWIEN DZIEŃ LĄD ROZPAŚĆ SIĘ A NASZ KRAJ ZAPAŚĆ SIĘ, 16 KM W GŁĄB SKORUPA ZIEMSKA I ZALAĆ OCEAN

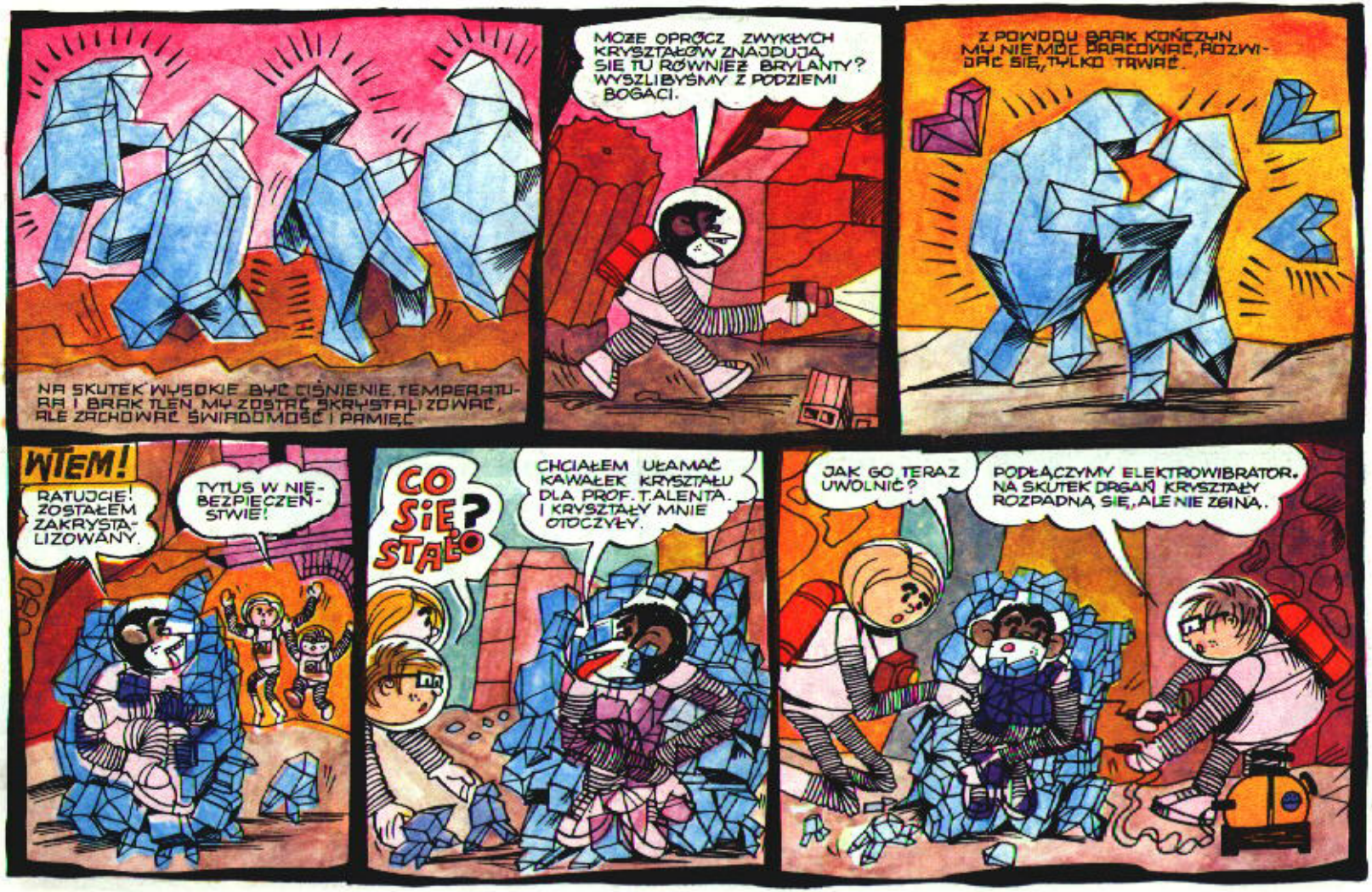
NA SKUTEK WYSOKIE BYĆ CIŚNIENIE, TEMPERATURA I BRAK TLEN, MY ZOSTAĆ SKRYSTALIZOWAĆ, ALE ZACHOWAĆ ŚWIADOMOŚĆ I PAMIĘĆ.
MOŻE OPRÓCZ ZWYKŁYCH KRYSZTAŁÓW ZNAJDUJĄ SIĘ TU RÓWNIEŻ BRYLANTY? WYSZLIBYŚMY Z PODZIEMI BOGACI.
Z POWODU BRAK KOŃCZYN MY NIE MÓC PRACOWAĆ, ROZWIJAĆ SIĘ, TYLKO TRWAĆ.
WTEM!
RATUJCIE! ZOSTAŁEM ZAKRYSTALIZOWANY.
TYTUS W NIEBEZPIECZEŃSTWIE!
CO SIĘ STAŁO?
CHCIAŁEM UŁAMAĆ KAWAŁEK KRYSZTAŁU DLA PROF. T. ALENTA. I KRYSZTAŁY MNIE OTOCZYŁY.
JAK GO TERAZ UWOLNIĆ?
PODŁĄCZYMY ELEKTROWIBRATOR. NA SKUTEK DRGAŃ KRYSZTAŁY ROZPADNĄ SIĘ, ALE NIE ZGINĄ.

SZCZYPIE!
BZZZ
TYLKO CHWILĘ. KRYSZTAŁY ZMIENIAJĄ STRUKTURĘ. ZARAZ BĘDZIESZ WOLNY.
PRĘDKO TERAZ DO WKRĘTACZA! KRYSZTAŁY SIĘ ZDENERWOWAŁY.
PRZEZ TYTUSA MAMY ZAWSZE KŁOPOTY. NIE ZDĄŻYLIŚMY PRZEPROWADZIĆ BADAŃ DLA PROFESORA.
O! JAKI TY JESTEŚ DOSKONAŁY, JAK CIASTKO Z MUSZTARDĄ.
ZAMKNIJCIE SIĘ! KIERUJEMY SIĘ NA POWIERZCHNIĘ ZIEMI.
WTEM!
WPADLIŚMY W JAKĄŚ MAZIĘ!
GŁUT!

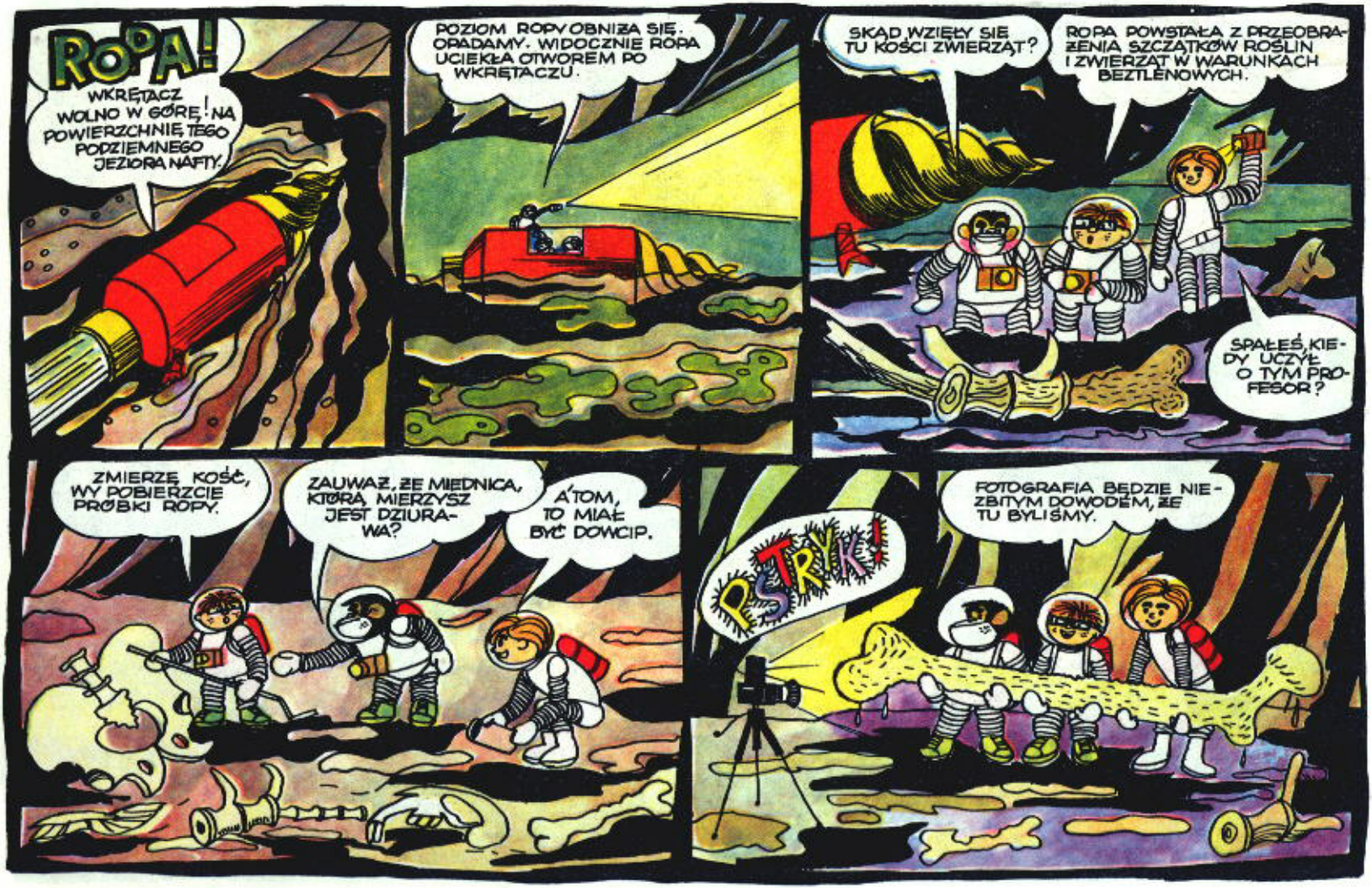
ROPA!
WKRĘTACZ WOLNO W GÓRĘ! NA POWIERZCHNIĘ TEGO PODZIEMNEGO JEZIORA NAFTY.
POZIOM ROPY OBNIŻA SIĘ. OPADAMY. WIDOCZNIE ROPA UCIEKŁA OTWOREM PO WKRĘTACZU.
SKĄD WZIĘŁY SIĘ TU KOŚCI ZWIERZĄT?
ROPA POWSTAŁA Z PRZEOBRAŻENIA SZCZĄTKÓW ROŚLIN I ZWIERZĄT W WARUNKACH BEZTLENOWYCH.
SPAŁEŚ, KIEDY UCZYŁ O TYM PROFESOR?
ZMIERZĘ KOŚĆ, WY POBIERZCIE PRÓBKI ROPY.
ZAUWAŻ, ŻE MIEDNICA, KTÓRĄ MIERZYSZ JEST DZIURAWA?
A TOM, TO MIAŁ BYĆ DOWCIP.
PSTRYK!
FOTOGRAFIA BĘDZIE NIEZBITYM DOWODEM, ŻE TU BYLIŚMY.

WTEM!
PANOWIE, UWAGA! COŚ WYŁAZI ZE STROPU!
DOPIERO IM SPŁATAMY.
TO ŚWIDER WIERTNICZY...
PO CHWILI NAD ZIEMIĄ...
CO SIĘ STAŁO? PRZESTAŁA PŁYNĄĆ ROPA?
ALARM!
ŚWIDER W GÓRĘ!
OIL COMPANY
ZDAJE SIĘ, ŻE PRZEZ SPUSZCZENIE ROPY SPŁATALIŚMY JAKIEJŚ FIRMIE FIGLA.
Dear Sirs!
Jeżeli jeszcze raz przedziurawicie piekło, będziemy straszyć was po nocach.
Za karę zatrzymujemy ropę.
Z poważaniem
Lucyfer
OIL COMPANY

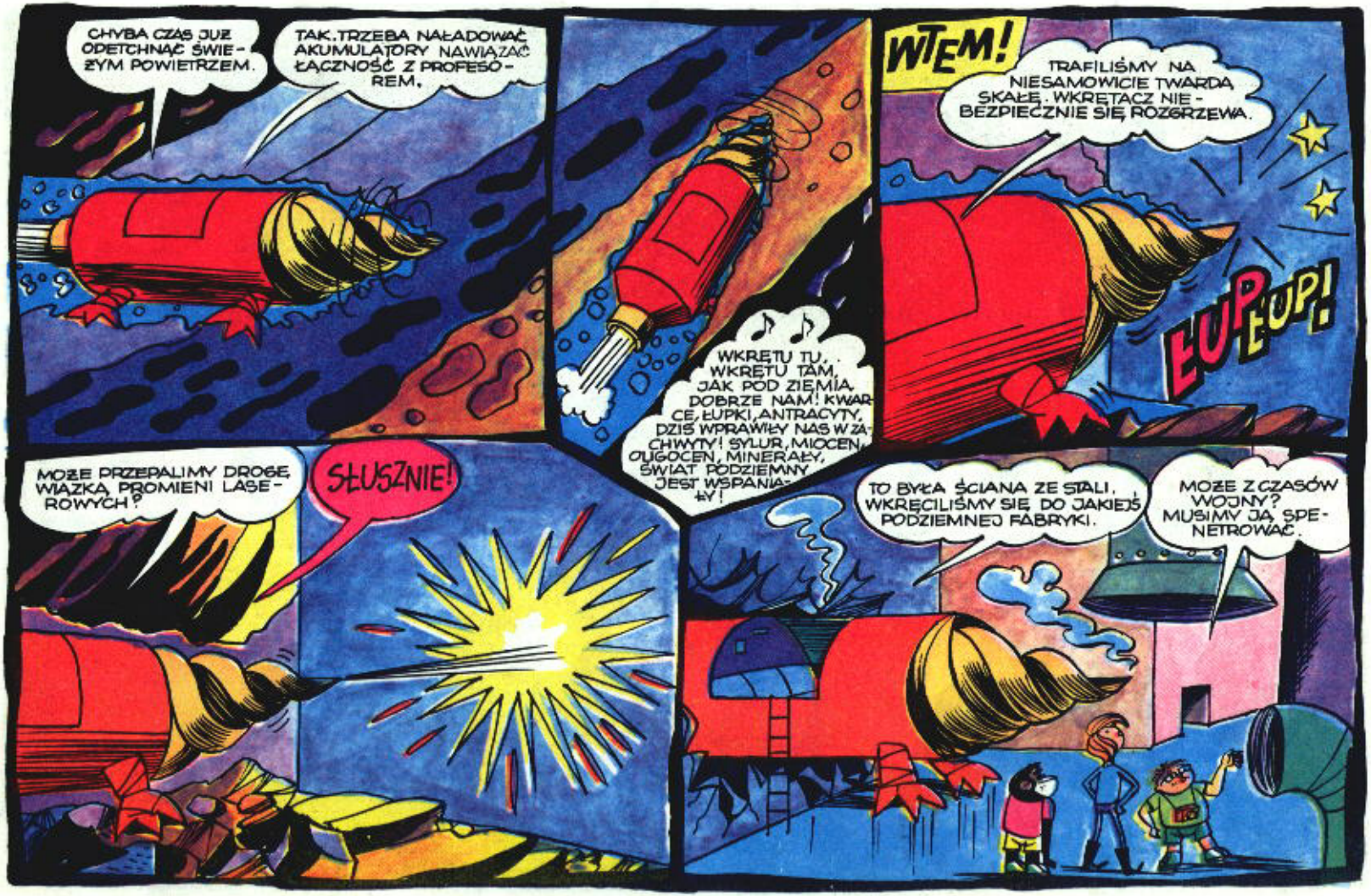
CHYBA CZAS JUŻ ODETCHNĄĆ ŚWIEŻYM POWIETRZEM.
TAK. TRZEBA NAŁADOWAĆ AKUMULATORY NAWIĄZAĆ ŁĄCZNOŚĆ Z PROFESOREM.
WKRĘTU TU.. WKRĘTU TAM, JAK POD ZIEMIĄ DOBRZE NAM! KWARCE, ŁUPKI, ANTRACYTY, DZIŚ WPRAWIŁY NAS W ZACHWYT! SYLUR, MIOCEN, OLIGOCEN, MINERAŁY, ŚWIAT PODZIEMNY JEST WSPANIAŁY!
WTEM!
TRAFILIŚMY NA NIESAMOWICIE TWARDĄ SKAŁĘ. WKRĘTACZ NIEBEZPIECZNIE SIĘ ROZGRZEWA.
ŁUP ŁUP!
MOŻE PRZEPALIMY DROGĘ WIĄZKĄ PROMIENI LASEROWYCH?
SŁUSZNIE!
TO BYŁA ŚCIANA ZE STALI. WKRĘCILIŚMY SIĘ DO JAKIEJŚ PODZIEMNEJ FABRYKI.
MOŻE Z CZASÓW WOJNY? MUSIMY JĄ SPENETROWAĆ.

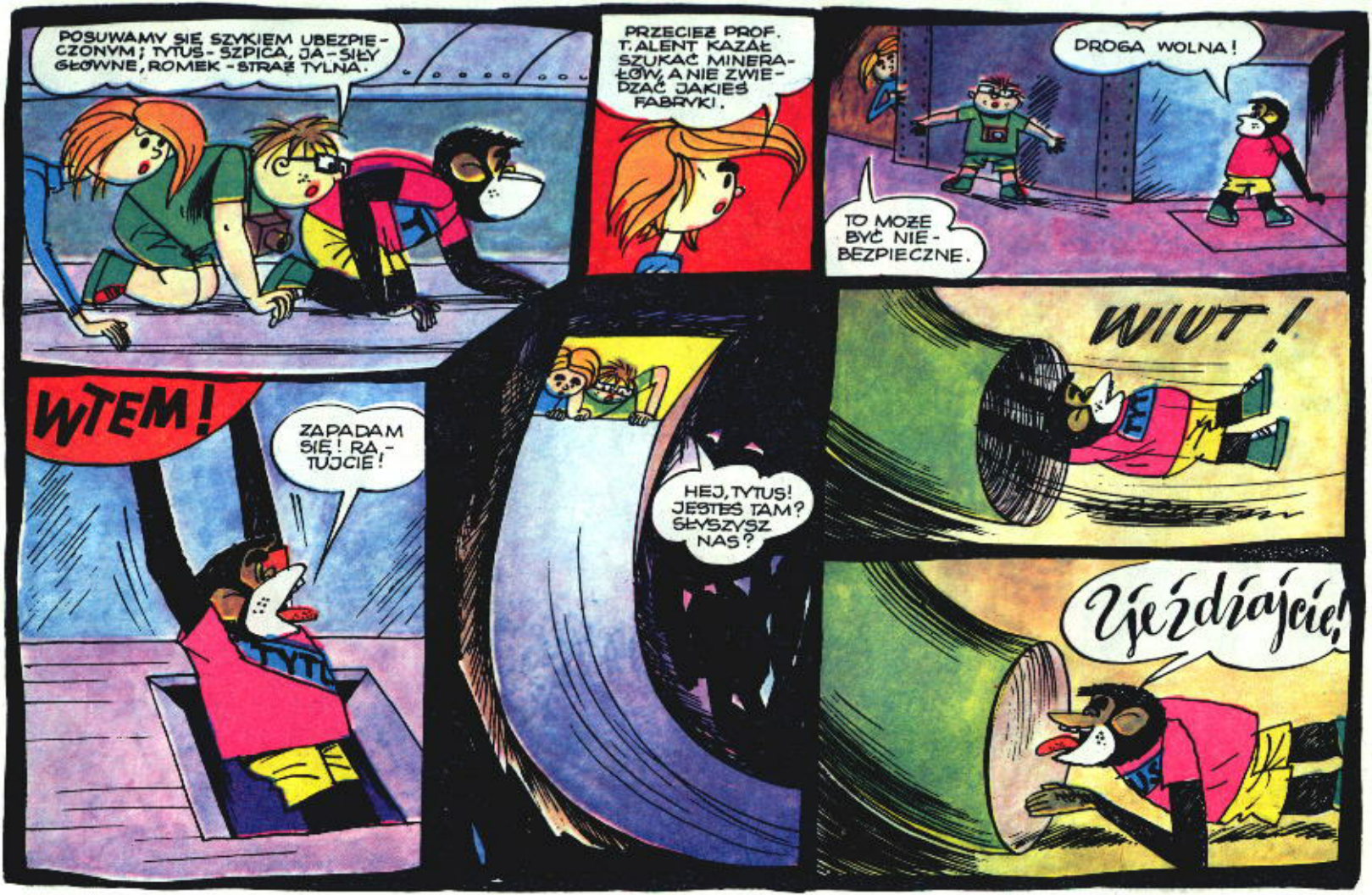
POSUWAMY SIĘ SZYKIEM UBEZPIECZONYM; TYTUS - SZPICA, JA - SIŁY GŁÓWNE, ROMEK - STRAŻ TYLNA.
PRZECIEŻ PROF. T. ALENT KAZAŁ SZUKAĆ MINERAŁÓW, A NIE ZWIEDZAĆ JAKIEŚ FABRYKI.
DROGA WOLNA!
TO MOŻE BYĆ NIEBEZPIECZNE.
WTEM!
ZAPADAM SIĘ! RATUJCIE!
HEJ, TYTUS! JESTEŚ TAM? SŁYSZYSZ NAS?
WIUT!
Ześdziajcie!

ZAWOŁAŁ »ZJEŻDŻAJCIE«!
STÓJ! KAŻE NAM ZJEŻDŻAĆ W DÓŁ!
NO, PRĘDZEJ! TU JEST CAŁKIEM BEZPIECZNIE.
SPUSZCZAMY SIĘ NA LINIE!
WIEM!
AJ! INDIANIE!
TO WSZYSTKO WYGLĄDA MOCNO PODEJRZANIE. SKĄD POD ZIEMIĄ TAKIE URZĄDZENIA I DO TEGO OŚWIETLONE?
NIE MA TYTUSA. ŁADNĄ Z NIEGO STRAŻ PRZEDNIA!
PEWNIE POSZEDŁ NA ZWIAD!
TYT...
CIICHO! CHCESZ NAS ZGUBIĆ? NIE WIEMY, GDZIE JESTEŚMY.

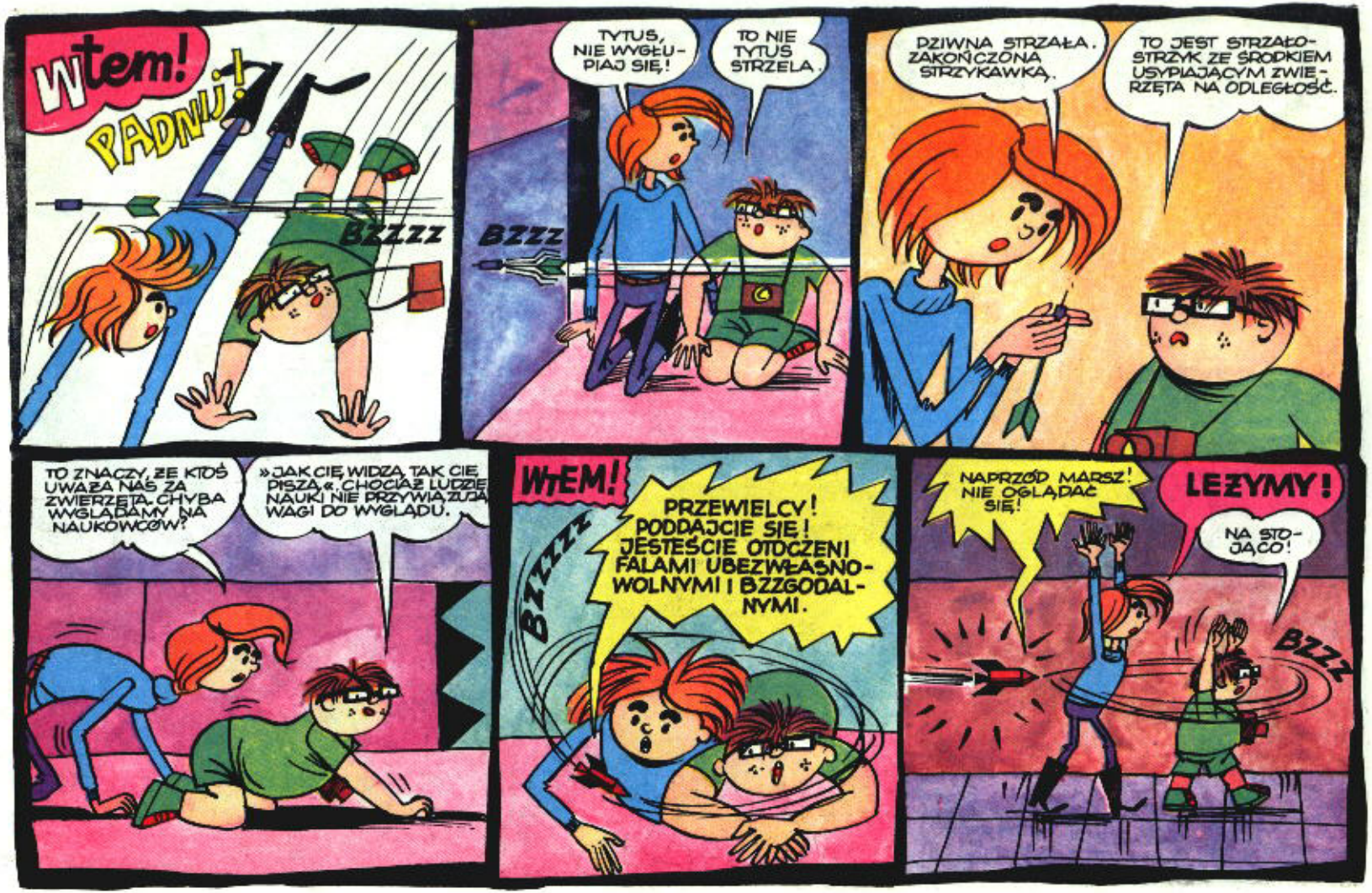
WTEM!
PADNIJ!
BZZZZ
BZZZ
TYTUS, NIE WYGŁUPIAJ SIĘ!
TO NIE TYTUS STRZELA.
DZIWNA STRZAŁA, ZAKOŃCZONA STRZYKAWKĄ.
TO JEST STRZAŁOSTRZYK ZE ŚRODKIEM USYPIAJĄCYM ZWIERZĘTA NA ODLEGŁOŚĆ.
TO ZNACZY, ŻE KTOŚ UWAŻA NAS ZA ZWIERZĘTA. CHYBA WYGLĄDAMY NA NAUKOWCÓW?
»JAK CIĘ WIDZĄ, TAK CIĘ PISZĄ«. CHOCIAŻ LUDZIE NAUKI NIE PRZYWIĄZUJĄ WAGI DO WYGLĄDU.
WTEM!
BZZZZ
PRZEWIELCY! PODDAJCIE SIĘ! JESTEŚCIE OTOCZENI FALAMI UBEZWŁASNOWOLNYMI I BZZGODALNYMI.
NAPRZÓD MARSZ! NIE OGLĄDAĆ SIĘ!
LEŻYMY!
NA STOJĄCO!
BZZZ

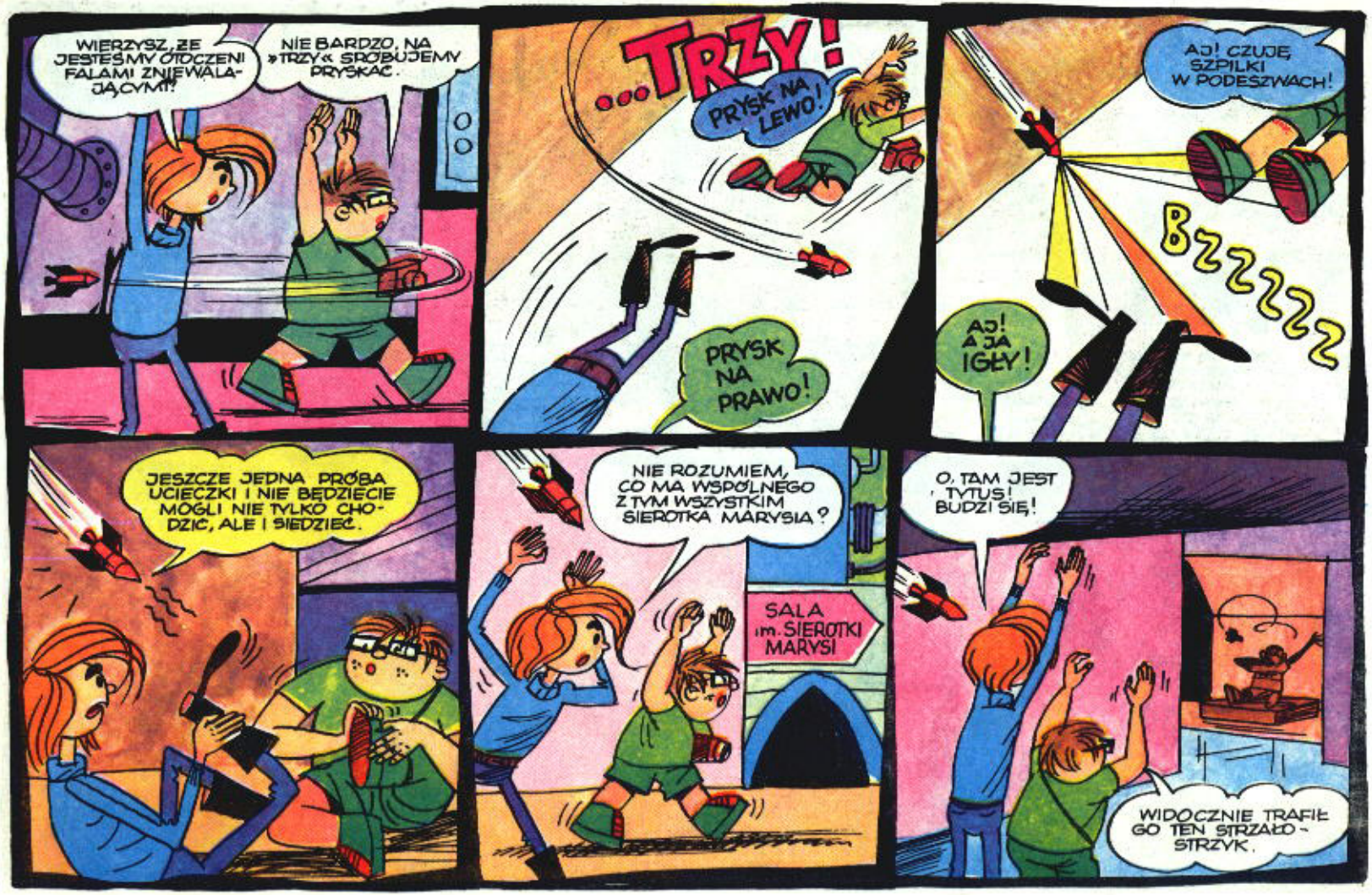
WIERZYSZ, ŻE JESTEŚMY OTOCZENI FALAMI ZNIEWALAJĄCYMI!
NIE BARDZO, NA »TRZY« SPRÓBUJEMY PRYSKAĆ.
...TRZY!
PRYSK NA LEWO!
PRYSK NA PRAWO!
AJ! CZUJĘ SZPILKI W PODESZWACH!
BZZZZZ
AJ! A JA IGŁY!
JESZCZE JEDNA PRÓBA UCIECZKI I NIE BĘDZIECIE MOGLI NIE TYLKO CHODZIĆ, ALE I SIEDZIEĆ.
NIE ROZUMIEM, CO MA WSPÓLNEGO Z TYM WSZYSTKIM SIEROTKA MARYSIA?
SALA im. SIEROTKI MARYSI
O, TAM JEST TYTUS! BUDZI SIĘ!
WIDOCZNIE TRAFIŁ GO TEN STRZAŁO-STRZYK.

CO TO? GDZIE JA JESTEM? ALE MIAŁEM STRASZNY SEN. ŚNIŁO MI SIĘ, ŻE STRZELALI DO MNIE INDIANIE.
TYTUS
ZA CHWILĘ STANIECIE PRZED OBLICZEM NAJNIŻSZEGO. SKURCZCIE SIĘ I NIE WYWYŻSZAJCIE. JEGO NISKOŚĆ TEGO NIE LUBI.
TYTU
TERAZ ROZSTRZYGNĄ SIĘ NASZE LOSY.
NIKT Z POWIERZCHNI ZIEMI NIE PRZYJDZIE NAM Z POMOCĄ. ŁĄCZNOŚĆ Z PROF. TALENTEM PRZERWANA!
TYLE STRACHU, A TO TYLKO KRASNOLUDKI.
ALE JAKIEŚ UNOWOCZEŚNIONE.
WIELCY! ODKRYLIŚCIE PODZIEMNE PAŃSTWO KRASNOLUDKÓW, KTÓRE Z BAJEK ZESZŁY DO PODZIEMI.
NA ZIEMI NIKT JUŻ NIE WIERZY W KRASNOLUDKI, BO TO SĄ BZDURY WYSSANE Z PALCA.
CO? BZDURY?! TAK SĄDZICIE? POD MIKROSĄD GO!
ALEŻ SKĄD! KOLEGA ROMEK ZACYTOWAŁ TYLKO SŁOWA PEWNEGO REDAKTORA. JESTEŚMY ZA KRASNOLUDKAMI.

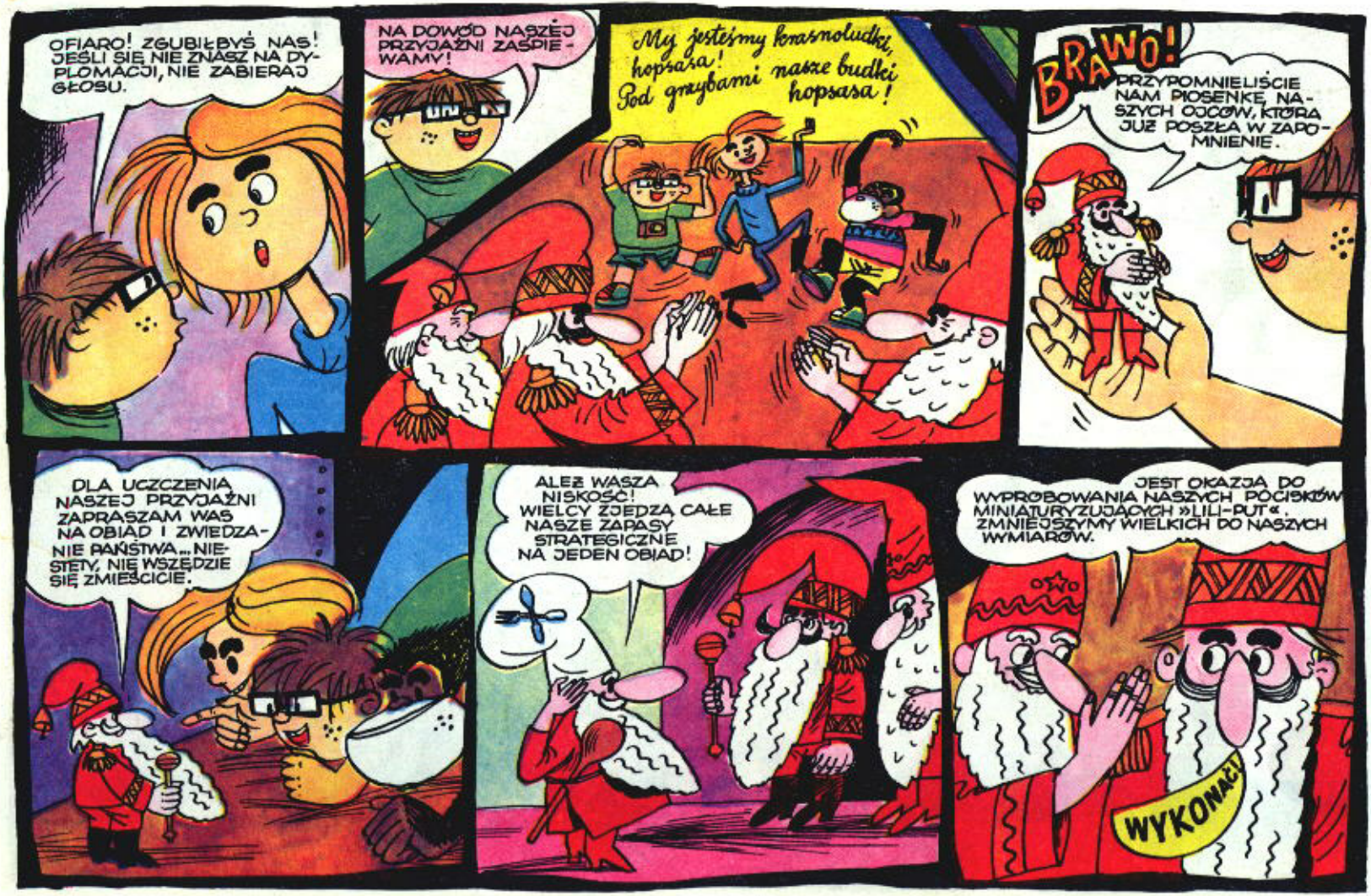
OFIARO! ZGUBIŁBYŚ NAS! JEŚLI SIĘ NIE ZNASZ NA DYPLOMACJI, NIE ZABIERAJ GŁOSU.
NA DOWÓD NASZEJ PRZYJAŹNI ZAŚPIEWAMY!
My jesteśmy krasnoludki, hopsasa! Pod grzybami nasze budki hopsasa!
BRAWO!
PRZYPOMNIELIŚCIE NAM PIOSENKĘ NASZYCH OJCÓW, KTÓRA JUŻ POSZŁA W ZAPOMNIENIE.
DLA UCZCZENIA NASZEJ PRZYJAŹNI ZAPRASZAM WAS NA OBIAD I ZWIEDZANIE PAŃSTWA... NIESTETY, NIE WSZĘDZIE SIĘ ZMIEŚCICIE.
ALEŻ WASZA NISKOŚĆ! WIELCY ZJEDZĄ CAŁE NASZE ZAPASY STRATEGICZNE NA JEDEN OBIAD!
JEST OKAZJA DO WYPRÓBOWANIA NASZYCH POCISKÓW MINIATURYZUJĄCYCH »LILI-PUT«. ZMNIEJSZYMY WIELKICH DO NASZYCH WYMIARÓW.
WYKONAĆ!

TRZY POCISKI »LILI-PUT« NA STANOWISKA! CEL - WIELCY. WYKONAĆ NATYCHMIAST.
SEKCJA ZX
WYSOKOŚĆ: 1,42 I 1,53
KIERUNEK: WIELCY.
TEMPERATURA CELU: 36,6°C.
3... 2... 1... PAL!
CIEKAWY JESTEM, DLACZEGO WŚRÓD KRASNALI NIE MA KOBIET?
BO KRASNOLUDKI SĄ JEDNOPŁCIOWE, TAK JAK ANIOŁOWIE.
ROZMNAŻAJĄ SIĘ PRZY POMOCY WYOBRAŹNI.
TYTUS
Wtem!
PUK!
PUK!
PUK!
KURCZE PIECZONE, CZUJĘ, ŻE SIĘ KURCZĘ!
NARESZCIE BĘDZIESZ MNIEJSZY ODE MNIE.
I JA MALEJĘ, AŻ MNIE W KOŚCIACH ŁUPIE!
TYTUS

CO TO ZNACZY? TYTUS MA BYĆ WIĘKSZY OD NAS?
WIDOCZNIE SŁABIEJ GO PUKNĘŁO.
TYTUS
GENERALE, PANOWIE INŻYNIEROWIE! MOJE NAJNIŻSZE GRATULACJE! RAKIETY MINIATURYZUJĄCE SPRAWDZIŁY SIĘ. MOŻECIE PRZYSTĄPIĆ DO MASOWEJ PRODUKCJI.
TERAZ JESTEŚMY SOBIE RÓWNI.
CIESZYMY SIĘ BARDZO.
ALE TYTUS NIE JEST ZMNIEJSZONY W PROPORCJI DO NAS.
TYTUS
RAKIETY »LILI-PUT« PRZEZNACZONE SĄ DLA LUDZI, A TYTUS NIE JEST JESZCZE CAŁKIEM CZŁOWIEKIEM...
LEPIEJ GDYBYŚCIE ZBUDOWALI RAKIETKI POWIĘKSZAJĄCE DLA SIEBIE, NIŻ...
CHA, CHA, NIE ZNACIE NASZEGO POGLĄDU NA ŚWIAT. KRASNOLUDKOIZM GŁOSI, ŻE JEDYNIE PRZEZ MINIATURYZACJĘ CZŁOWIEKA BĘDZIE MOŻNA WYŻYWIĆ LUDZKOŚĆ.
PO WYPRODUKOWANIU 2 MILIARDÓW RAKIET »LILI-PUT«, WYJDZIEMY NA POWIERZCHNIĘ I ZACZNIEMY ZMNIEJSZAĆ LUDZI. W DRUGIEJ FAZIE ZMNIEJSZYMY ZWIERZĘTA NIEPOŻYTECZNE.

A TERAZ POKAŻĘ WAM NASZE MUZEUM HISTORYCZNE.
UL. SWIFTA
OTO LATA TRZYDZIESTE. PIĘKNY, GIPSOWY KRASNAL DO UŚWIETNIANIA TRAWNIKÓW I AKWARIÓW.
1932
ZAIŚTE PIĘKNY.
POZNAJĘ! TO JEST GAPCIO Z FILMU »KRÓLEWNA ŚNIEŻKA«. PRZECUDNY.
Gapcio
TU WIDZICIE WOSKOWY POMNIK MARYSI I KOSZAŁKA OPAŁKA - KRONIKARZA KRASNOLUDKÓW.
SIEROTKA Maryśia
ŚLICZNE!
A TERAZ PÓJDZIEMY DO ...
DZIĘKUJEMY, ALE JUŻ MAMY DOŚĆ JEDZENIA.
Kawiar

OTO NASZE KRASNALNE LABORATORIUM NAUKOWE RAKIET BZZDODALNYCH MINIATURYZUJĄCYCH.
TO NIE KAWIARNIA?
Kawiarnia
NAPIS MA WPROWADZAĆ W BŁĄD SZPIEGÓW I OSOBY POSTRONNE. CHOCIAŻ I TAK Z ZIEMI NIKT SIĘ TU NIE WCIŚNIE. JESTEŚCIE PIERWSI...
MATERIAŁY DO BUDOWY RAKIET MAMY, KORZYSTAJĄC Z MARNOTRASTWA LUDZI. PUSZKI PO KONSERWACH, TUBY PO PASCIE, STARE TELEWIZORY - TO PODSTAWOWE SUROWCE.
RAKIETKĘ NA CEL PROWADZI »NOS CIEPLNY« KTÓRY KIERUJE JĄ NA OBIEKTY O TEMPERATURZE 36,6° C.
CZYLI NA ZDROWEGO CZŁOWIEKA.
OTO ZAPALNIK MINIATURYZUJĄCY. TAK JAK KIJ MA DWA KOŃCE: MINI I MAXI...
...CZYLI GDYBY GO ODWRÓCIĆ, RAKIETA MIAŁABY ODWROTNE DZIAŁANIE...
A TU JEST GARAŻ RAKIET WYCIECZKOWYCH, KTÓRYMI LATAMY PO POWIERZCHNI ZIEMI.

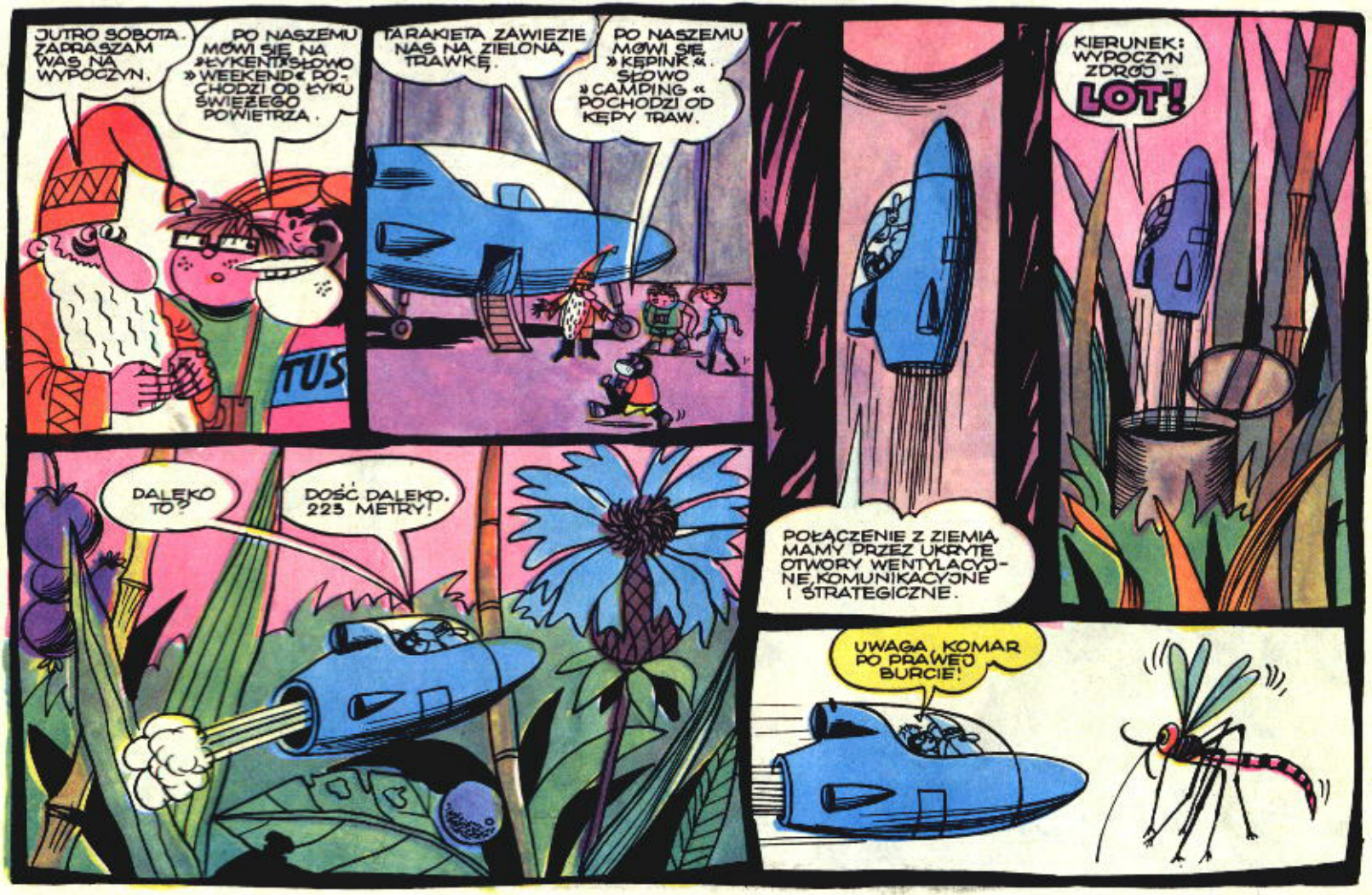
JUTRO SOBOTA. ZAPRASZAM WAS NA WYPOCZYN.
PO NASZEMU MÓWI SIĘ NA »ŁYKEND« SŁOWO »WEEKEND« POCHODZI OD ŁYKU ŚWIEŻEGO POWIETRZA.
TUS
TA RAKIETA ZAWIEZIE NAS NA ZIELONĄ TRAWKĘ.
PO NASZEMU MÓWI SIĘ »KĘPINK«. SŁOWO »CAMPING« POCHODZI OD KĘPY TRAW.
DALEKO TO?
DOŚĆ DALEKO. 225 METRY!
POŁĄCZENIE Z ZIEMIĄ MAMY PRZEZ UKRYTE OTWORY WENTYLACYJNE, KOMUNIKACYJNE I STRATEGICZNE.
KIERUNEK: WYPOCZYN ZDRÓJ – LOT!
UWAGA, KOMAR PO PRAWEJ BURCIE!

NIEBEZPIECZEŃSTWO! KOMAR PRZYSYSA SIĘ DO ZBIORNIKA PALIWA!
ZAPNIJCIE PASY! WPROWADZAM RAKIETĘ W RUCH WIROWY!
ODPAŁ!
NIE PRZYPUSZCZAŁEM, ŻE KOMARY ŻYWIĄ SIĘ PALIWEM RAKIET.
ALE TYLKO RAKIET KRASNOLUDKOWYCH.
JESTEŚMY NA MIEJSCU. NARESZCIE MOŻNA ZDJĄĆ SŁUŻBOWĄ BRODĘ I ODPOCZĄĆ.
???
POZWÓLCIE, ŻE PRZYMIERZĘ...
CO PRAWDA, STRÓJ TAKI MOGĄ NOSIĆ TYLKO URODZENI KRASNALE... ALE KTO WIE, KTO NAS RODZI?
TYT
JAK UBRANIE MOŻE WPROWADZIĆ W BŁĄD. POD KOLOROWĄ CZAPKĄ MOŻE SIĘ KRYĆ CZARNY CHARAKTER.
ZAGŁYNASZ?!
ON NIE MYŚLAŁ O TOBIE, TYLKO UOGÓLNIAŁ.

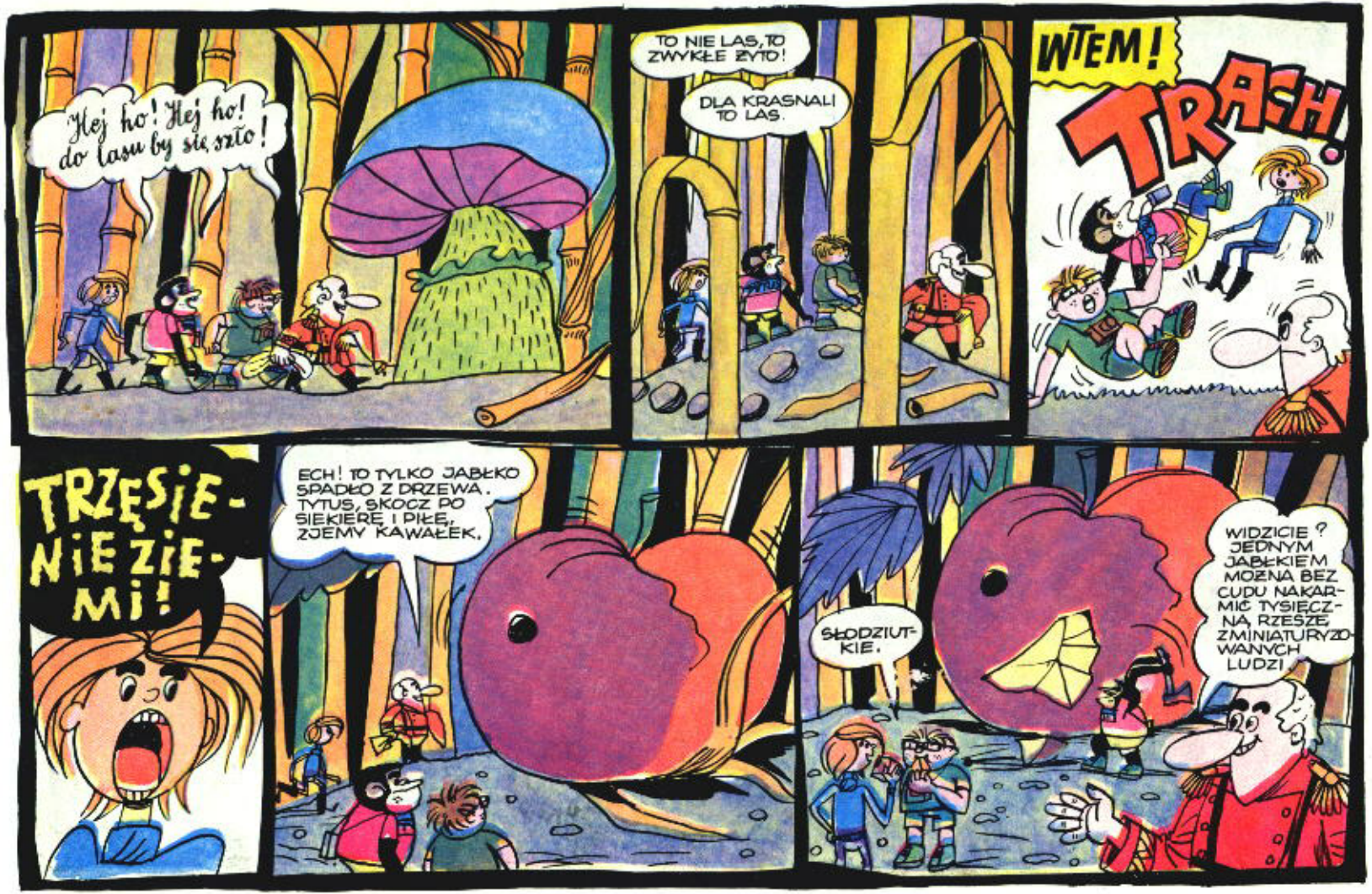
Hej ho! Hej ho! do lasu by się szło!
TO NIE LAS, TO ZWYKŁE ŻYTO!
DLA KRASNALI TO LAS.
WTEM!
TRACH!
TRZĘSIENIE ZIEMI!
ECH! TO TYLKO JABŁKO SPADŁO Z DRZEWA. TYTUS, SKOCZ PO SIEKIERĘ I PIŁĘ, ZJEMY KAWAŁEK.
SŁODZIUTKIE.
WIDZICIE? JEDNYM JABŁKIEM MOŻNA BEZ CUDU NAKARMIĆ TYSIĘCZNĄ RZESZĘ ZMINIATURYZOWANYCH LUDZI

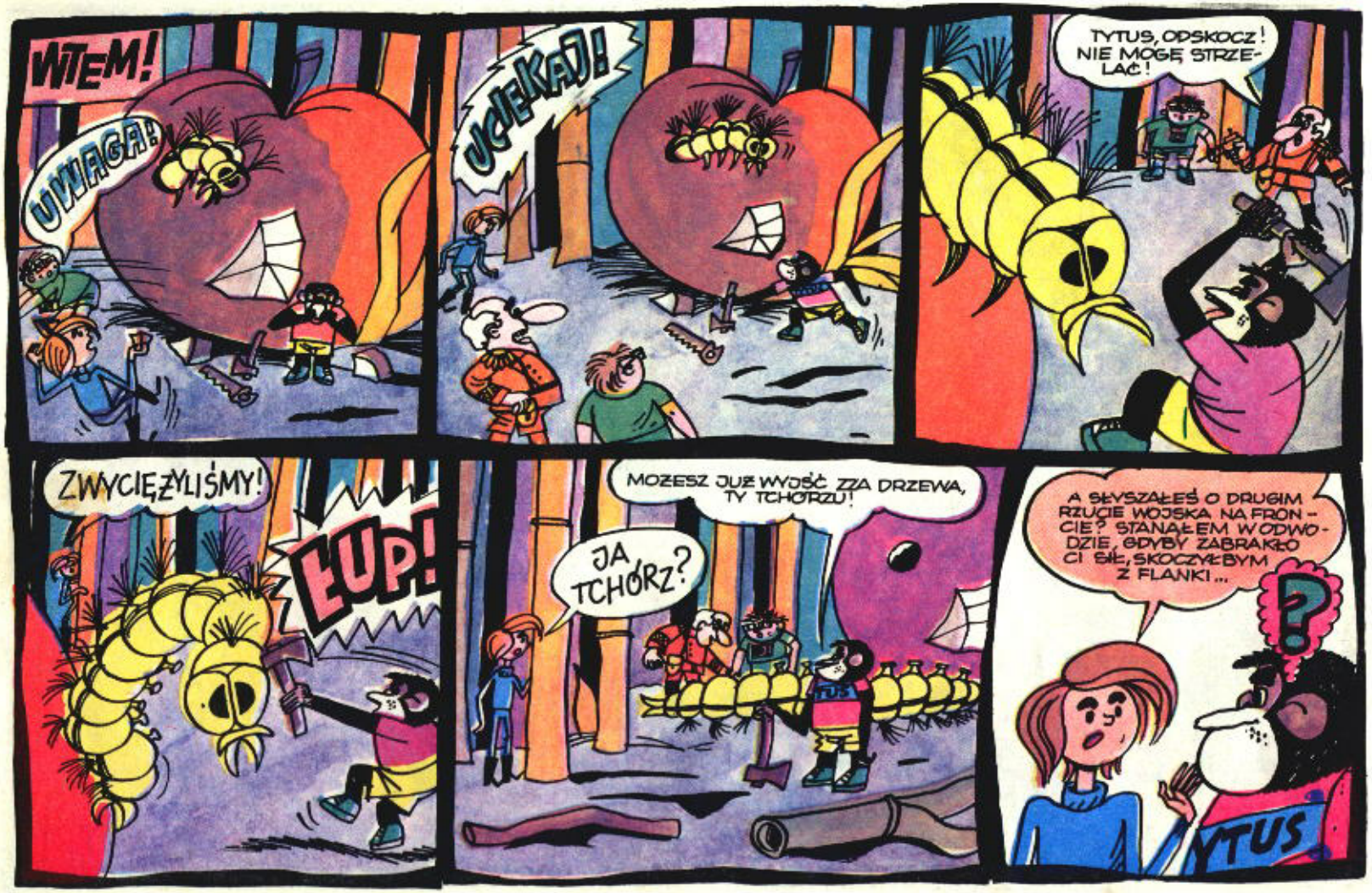
WTEM!
UWAGA!
UCIEKAJ!
TYTUS, ODSKOCZ! NIE MOGĘ STRZELAĆ!
ZWYCIĘŻYLIŚMY!
EUP!
MOŻESZ JUŻ WYJŚĆ ZZA DRZEWA, TY TCHÓRZU!
JA TCHÓRZ?
A SŁYSZAŁEŚ O DRUGIM RZUCIE WOJSKA NA FRONCIE? STANĄŁEM W ODWODZIE, GDYBY ZABRAKŁO CI SIŁ, SKOCZYŁBYM Z FLANKI...
?
TUS

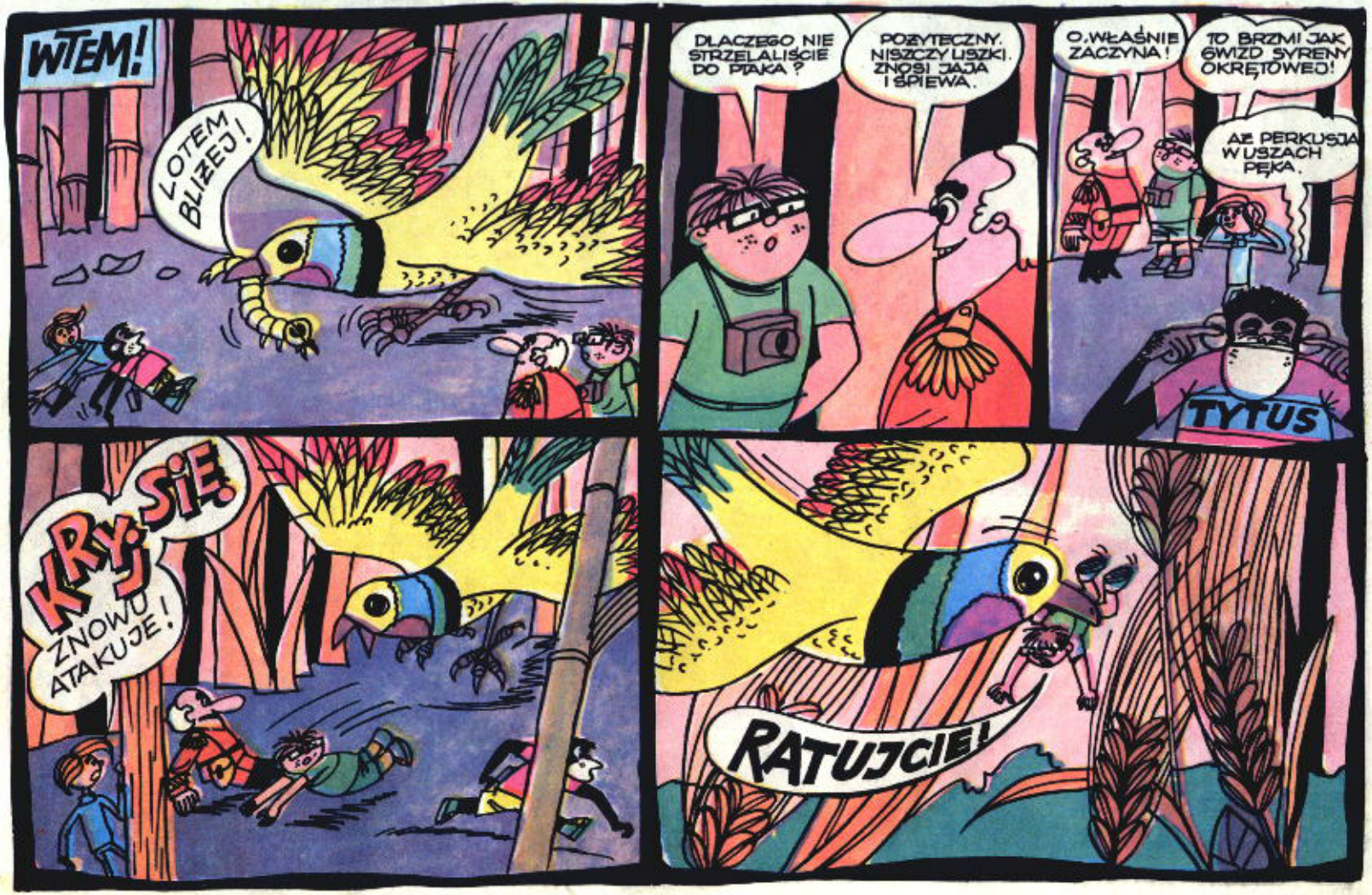
WTEM!
LOTEM BLIŻEJ!
DLACZEGO NIE STRZELALIŚCIE DO PTAKA?
POŻYTECZNY. NISZCZY LISZKI. ZNOSI JAJA I ŚPIEWA.
O, WŁAŚNIE ZACZYNA!
TO BRZMI JAK GWIZD SYRENY OKRĘTOWEJ!
AŻ PERKUSJA W USZACH PĘKA.
TYTUS
KRYJ SIĘ!
ZNOWU ATAKUJE!
RATUJCIE!

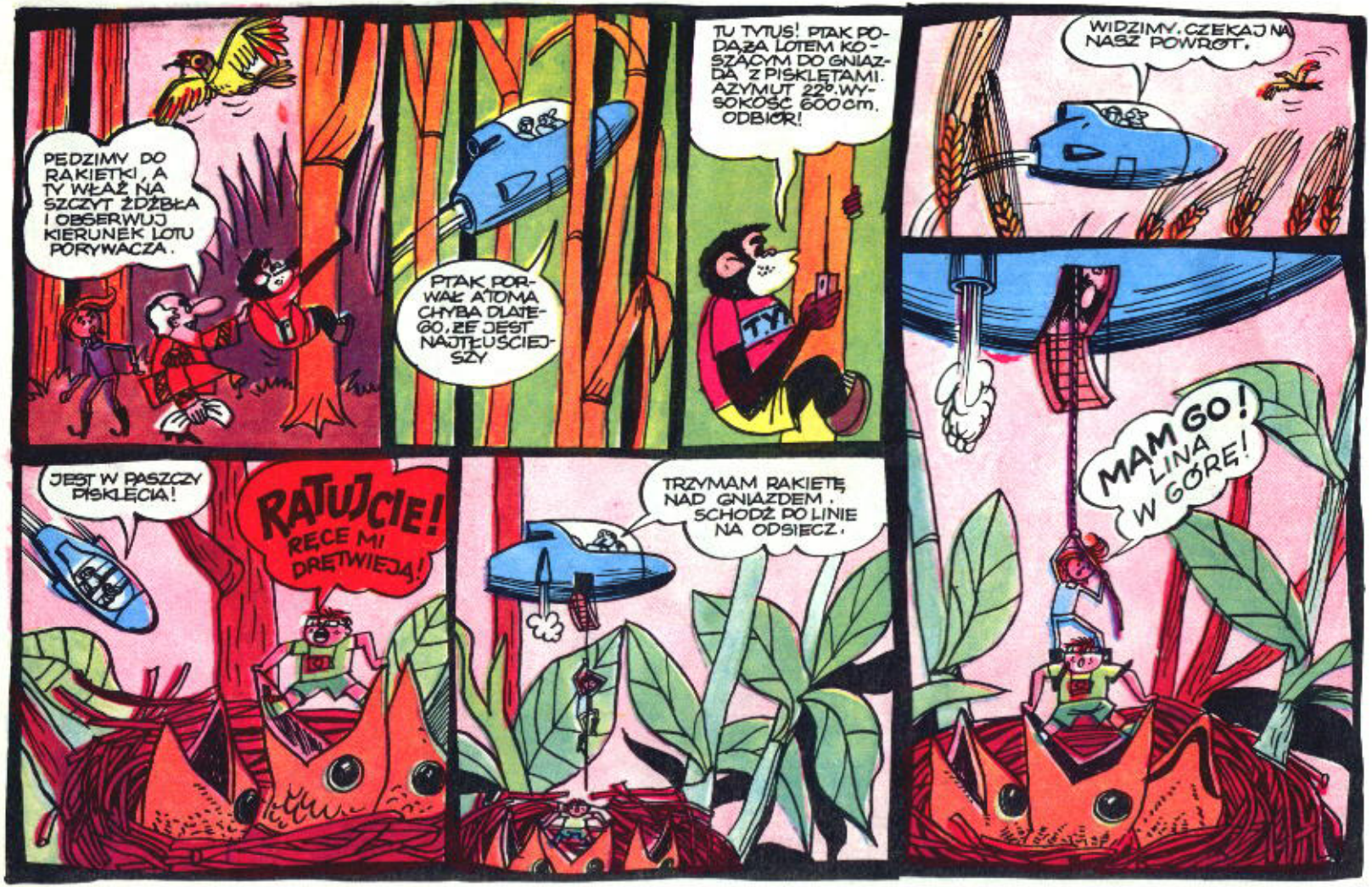
PĘDZIMY DO RAKIETKI, A TY WŁAŹ NA SZCZYT ŹDŹBŁA I OBSERWUJ KIERUNEK LOTU PORYWACZA.
PTAK PORWAŁ ATOMA CHYBA DLATEGO, ŻE JEST NAJTŁUŚCIEJSZY
TU TYTUS! PTAK PODAŻA LOTEM KOŚZĄCYM DO GNIAZDA Z PISKLĘTAMI. AZYMUT 22°, WYSOKOŚĆ 600 cm. ODBIÓR!
TY
WIDZIMY. CZEKAJ NA NASZ POWRÓT.
JEST W PASZCZY PISKLĘCIA!
RATUJCIE! RĘCE MI DRĘTWIEJĄ!
TRZYMAM RAKIETĘ NAD GNIAZDEM. SCHODŹ PO LINIE NA ODSIECZ.
MAM GO! LINA W GÓRĘ!

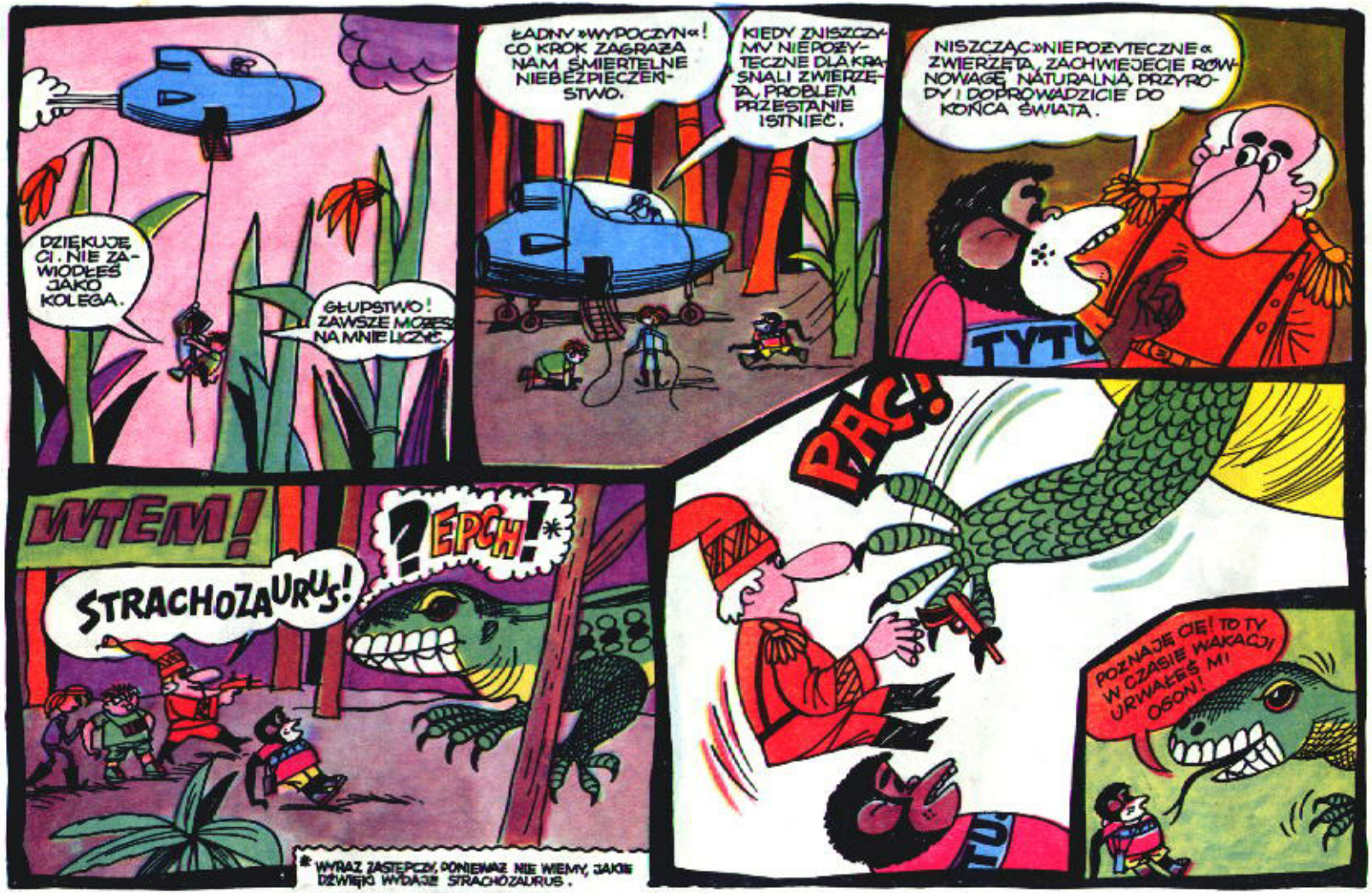
DZIĘKUJĘ CI. NIE ZAWIODŁEŚ JAKO KOLEGA.
GŁUPSTWO! ZAWSZE MOŻESZ NA MNIE LICZYĆ.
ŁADNY »WYPOCZYN«! CO KROK ZAGRAŻA NAM ŚMIERTELNE NIEBEZPIECZEŃSTWO.
KIEDY ZNISZCZYMY NIEPOŻYTECZNE DLA KRASNALI ZWIERZĘTA, PROBLEM PRZESTANIE ISTNIEĆ.
NISZCZĄC »NIEPOŻYTECZNE« ZWIERZĘTA, ZACHWIEJECIE RÓWNOWAGĘ NATURALNĄ PRZYRODY I DOPROWADZICIE DO KOŃCA ŚWIATA.
TYTU
WTEM!
STRACHOZAURUS!
?EPCH!*
PAC!
POZNAJĘ CIĘ! TO TY W CZASIE WAKACJI URWAŁEŚ MI OGON!
* WYRAZ ZASTĘPCZY, PONIEWAŻ NIE WIEMY, JAKIE DŹWIĘKI WYDAJE STRACHOZAURUS.

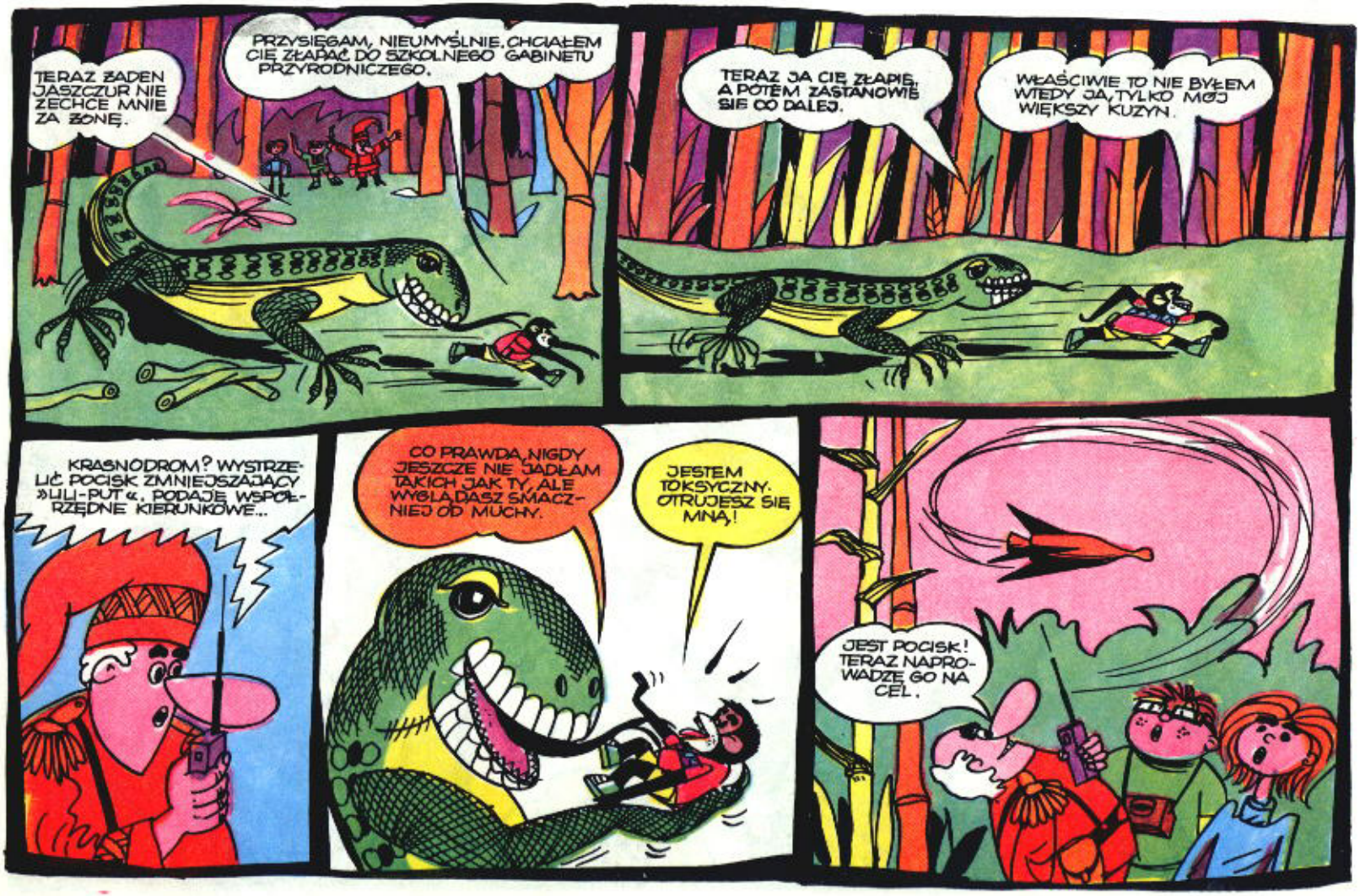
TERAZ ŻADEN JASZCZUR NIE ZECHCE MNIE ZA ŻONĘ.
PRZYSIĘGAM, NIEUMYŚLNIE, CHCIAŁEM CIĘ ZŁAPAĆ DO SZKOLNEGO GABINETU PRZYRODNICZEGO.
TERAZ JA CIĘ ZŁAPIĘ, A POTEM ZASTANOWIĘ SIĘ CO DALEJ.
WŁAŚCIWIE TO NIE BYŁEM WTEDY JA, TYLKO MÓJ WIĘKSZY KUZYN.
KRASNODROM? WYSTRZELIĆ POCISK ZMNIEJSZAJĄCY »ULI-PUT«. PODAJĘ WSPÓŁRZĘDNE KIERUNKOWE...
CO PRAWDA, NIGDY JESZCZE NIE JADŁAM TAKICH JAK TY, ALE WYGLĄDASZ SMACZNIEJ OD MUCHY.
JESTEM TOKSYCZNY. OTRUJESZ SIĘ MNĄ!
JEST POCISK! TERAZ NAPROWADZĘ GO NA CEL.

PUK!

ZNIKŁ!
MIMO, ŻE GO NIE POŁKNĘŁAM.
!?

SPUDŁOWAŁEM! POCISK TRAFIŁ TYTUSA, KTÓRY ULEGŁ DALSZEMU 1000-KROTNEMU ZMNIEJSZENIU. TRUDNO, UŻYJĘ PISTOLETU LAS-SER-OWEGO.

LAS-SER SPARALIŻUJE GO NA 10 MINUT. PRZEZ TEN CZAS ZNAJDZIEMY TYTUSA.

TYTUS, HOP, HOP, GDZIE JESTEŚ? ODEZWIJ SIĘ! CHYBA ZMNIEJSZYŁEŚ SIĘ DO WIELKOŚCI BATERYJKI.
CHCIAŁEŚ POWIEDZIEĆ – BAKTERYJKI.

CZEKAJCIE, WPADŁO MI COŚ DO OKA. NIE MOGĘ SZUKAĆ.
TYLKO NIE WYWIJAJ MI POWIEKI.
PATRZ W GÓRĘ!
TO TYTUS! NO, WIESZ, MYCIĘ WSZĘDZIE SZUKAMY, A TY WPADASZ SOBIE W OKO.
NIE SOBIE, LECZ ROMKOWI.
ZOSTAŁ TERAZ KRASNOLUDKIEM WŚRÓD KRASNALI.
NIE MÓW ZA GŁOŚNO, BO GO ZDMUCHNIESZ.
MÓGŁBYŚ UMYĆ RĘCE. KIEDY MNIE DOTYKASZ.
CO ON PISZCZY? MUSIMY SŁUCHAĆ GO PRZEZ WZMACNIACZ.
PRZEZ ODWRÓCENIE W RAKIETCE ZAPALNIKA MOŻEMY SPOWODOWAĆ ANTYPUKNIĘCIE I PRZYWRÓCIĆ TYTUSOWI WZROST KRASNALA, ALE NIE MAMY TAK MAŁEJ RAKIETKI, CHYBA ŻE SIĘ SAM PUKNIE.

TYTUS, PUKNIJ SIĘ Z DRUGIEJ STRONY W GŁOWĘ, TO SIĘ POWIĘKSZYSZ.
CZY W CZASIE PUKANIA MAM MÓWIĆ ZAKLĘCIE NIEKULTURALNYCH KIEROWCÓW: -PUKNIJ SIĘ W CZOŁO, BARANIE!
BRAWO! UROSŁ, ALE ZA MAŁO.
PUKNIJ SIĘ JESZCZE DWA RAZY.
MOŻE STARCZY RAZ, ŻEBY NAS NIE PRZEWYŻSZYŁ?
PUK!
ZNOWU JESTEM WIELKIM TYTUSEM!
WIELKIM W SENSIE FIZYCZNYM, LECZ NIE SĄDZĘ, ABY PO TRZECH PUKNIĘCIACH WRÓCIŁ CI DAWNY ROZUM.
TYTUS
Raduje się serce, raduje się dusza, gdy nasza wycieczka na wypoczyn rusza!
MY, KRASNALE, NIE MAMY DUSZY, TYLKO LILIPUTERY I EGZYSTORY.
PODOBNIE JAK MY, MAMY HARGOPUTERY I ŚMIECHOSTORY.
I LOWSTORY...
TY MASZ HYSIOSTORY CZTEROŚCIEŻKOWE.
A TY JESTEŚ NA IDIOTODIODACH Z OPOREM 100 OMÓW!
TYT

Wtem!
FIK!
TYTU
DZIWNY DÓŁ. MA REGULARNE SFAŁDOWANIA.
WYGLĄDA JAK ŚLADY POTĘŻNYCH TRAMPEK.
TYTUS
PANOWIE, JESTEŚMY W DOMU! POZNAJĘ ODCISKI MOICH BUTÓW, KIEDY BYŁEM JESZCZE NORMALNY... TO JEST DUŻY...
WTEM!
BUM
CO TO? WYBUCH WULKANU?
IDZIE BURZA. MUSIMY WRACAĆ DO RAKIETY.

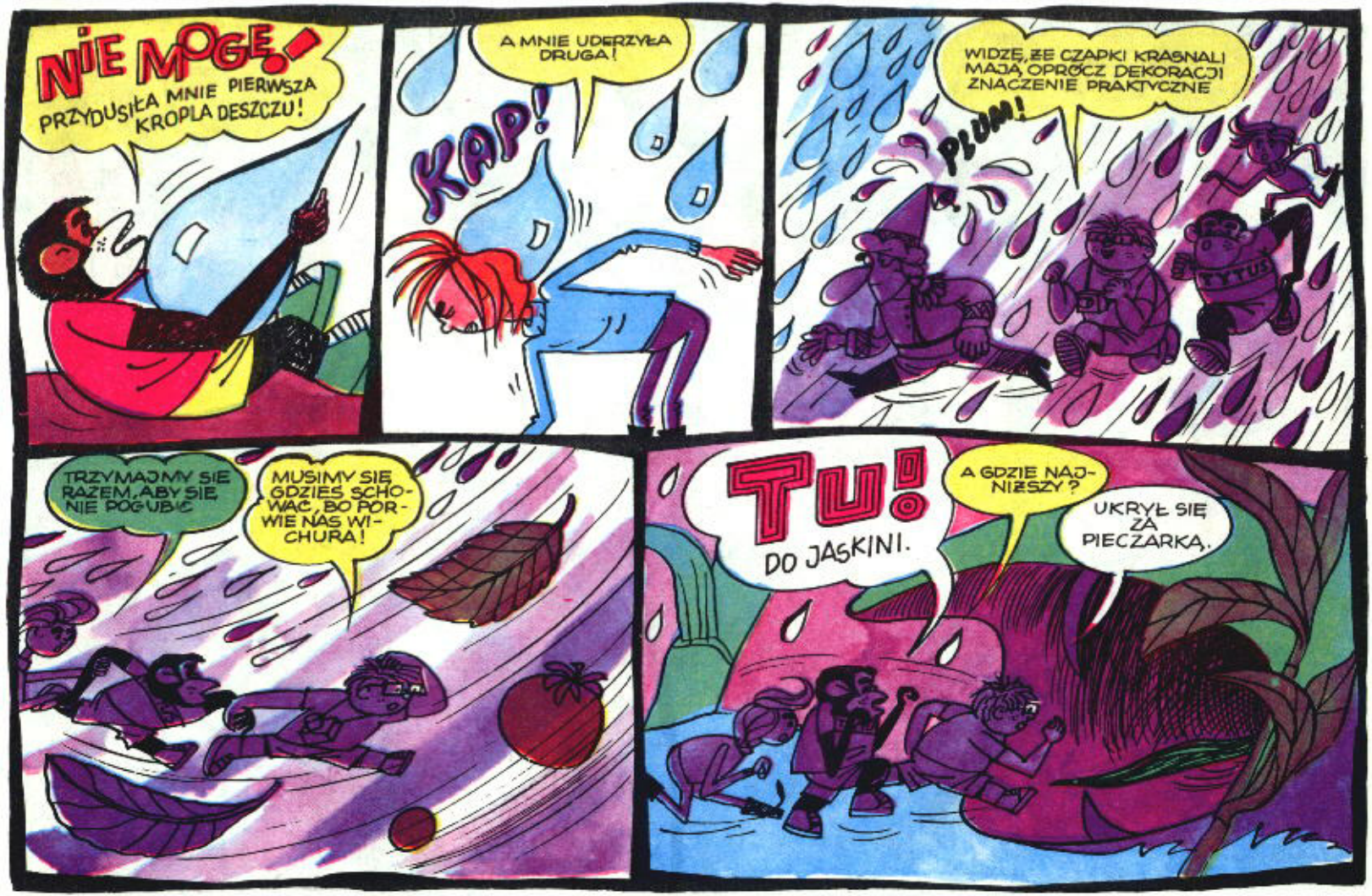
NIE MOGĘ!
PRZYDUSIŁA MNIE PIERWSZA KROPLA DESZCZU!
A MNIE UDERZYŁA DRUGA!
KAP!
WIDZĘ, ŻE CZAPKI KRASNALI MAJĄ, OPRÓCZ DEKORACJI ZNACZENIE PRAKTYCZNE
PLUM!
TYTUS
TRZYMAJMY SIĘ RAZEM, ABY SIĘ NIE POGUBIĆ
MUSIMY SIĘ GDZIEŚ SCHOWAĆ, BO PORWIE NAS WICHURA!
TU!
DO JASKINI.
A GDZIE NAJNIŻSZY?
UKRYŁ SIĘ ZA PIECZARKĄ.

ALE DŁUGA TA JASKINIA!
I KRĘTA JAK WĄŻ.
TO SĄ STALAKTYTY.
A WYGLĄDAJĄ JAK SMOCZKORÓŻKI.
AJ, RATUJCIE!
PRZYSSAŁY MNIE JAK OŚMIORNICA!
UF-O!
MOJE PLECY! CLUJĘ SIĘ JAK PO BAŃKACH.
BĘDZIESZ ZDROWSZY. ARCHAICZNE METODY LECZENIA WRACAJĄ DO ŁASK.
CO TO ZA SSSYK?
PANOWIE, ODKRYŁEM STRASZNĄ PRAWDĘ. JESTEŚMY WEWNĄTRZ WĘŻA.
ZAMKNĄŁ PASZCZĘ. PRZODEM SIĘ NIE WYDOSTANIEMY.
OSTROŻNIE! DEPCZESZ PO JĘZYKU.

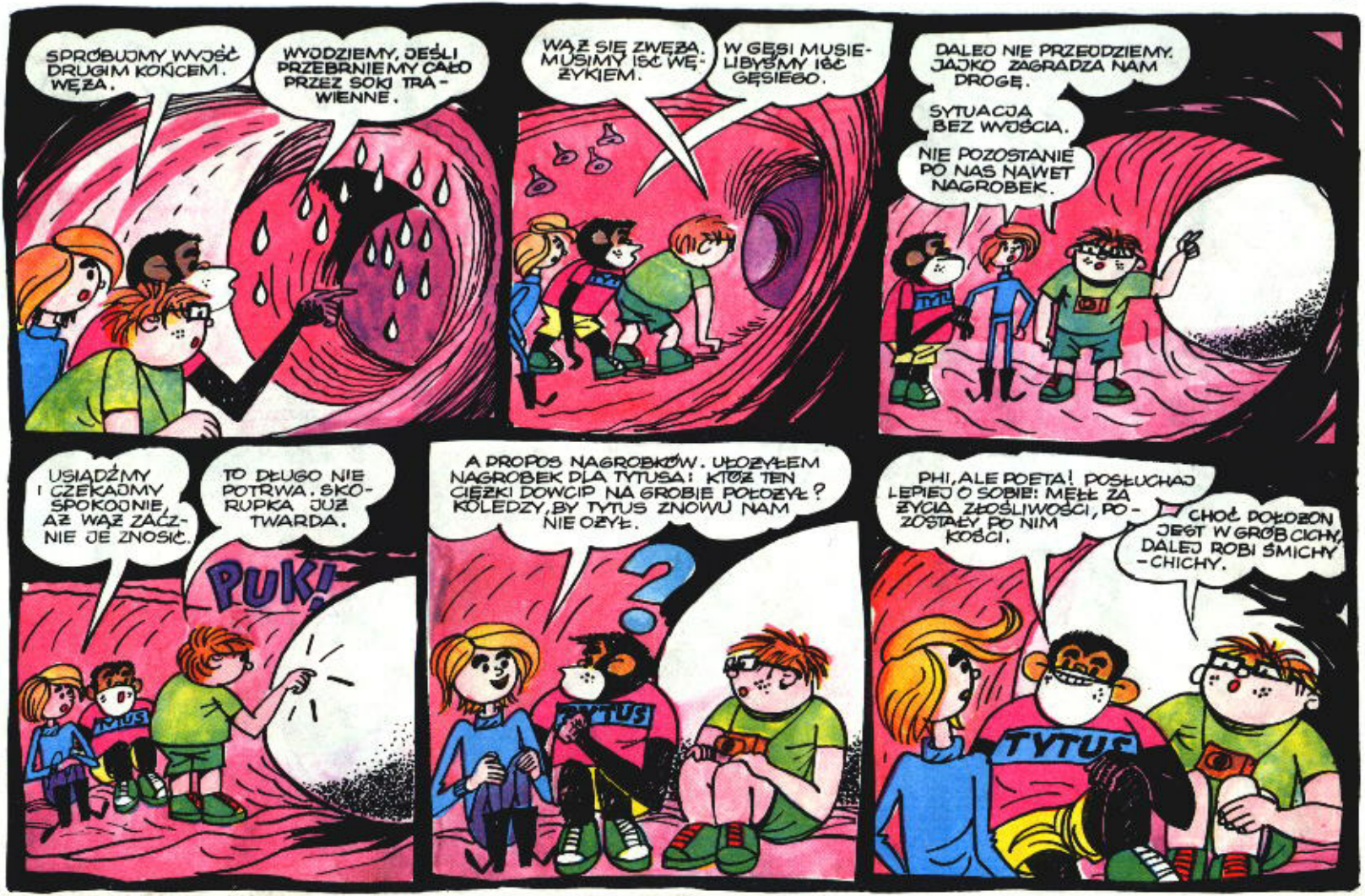
SPRÓBUJMY WYJŚĆ DRUGIM KOŃCEM WĘŻA.
WYJDZIEMY, JEŚLI PRZEBRNIEMY CAŁO PRZEZ SOKI TRAWIENNE.
WĄŻ SIĘ ZWĘŻA. MUSIMY IŚĆ WĘŻYKIEM.
W GĘSI MUSIELIBYŚMY IŚĆ GĘSIEGO.
DALEJ NIE PRZEJDZIEMY. JAJKO ZAGRADZA NAM DROGĘ.
SYTUACJA BEZ WYJŚCIA.
NIE POZOSTANIE PO NAS NAWET NAGROBEK.
USIĄDŹMY I CZEKAJMY SPOKOJNIE, AŻ WĄŻ ZACZNIE JE ZNOSIĆ.
TO DŁUGO NIE POTRWA. SKORUPKA JUŻ TWARDA.
PUK!
A PROPOS NAGROBKÓW. UŁOŻYŁEM NAGROBEK DLA TYTUSA: KTÓŻ TEN CIĘŻKI DOWCIP NA GROBIE POŁOŻYŁ? KOLEDZY, BY TYTUS ZNOWU NAM NIE OŻYŁ.
?
PHI, ALE POETA! POSŁUCHAJ LEPIEJ O SOBIE: MEŁŁ ZA ŻYCIA ZŁOŚLIWOŚCI, POZOSTAŁY PO NIM KOŚCI.
CHOĆ POŁOŻON JEST W GRÓB CICHY, DALEJ ROBI ŚMICHY-CHICHY.
TYTUS

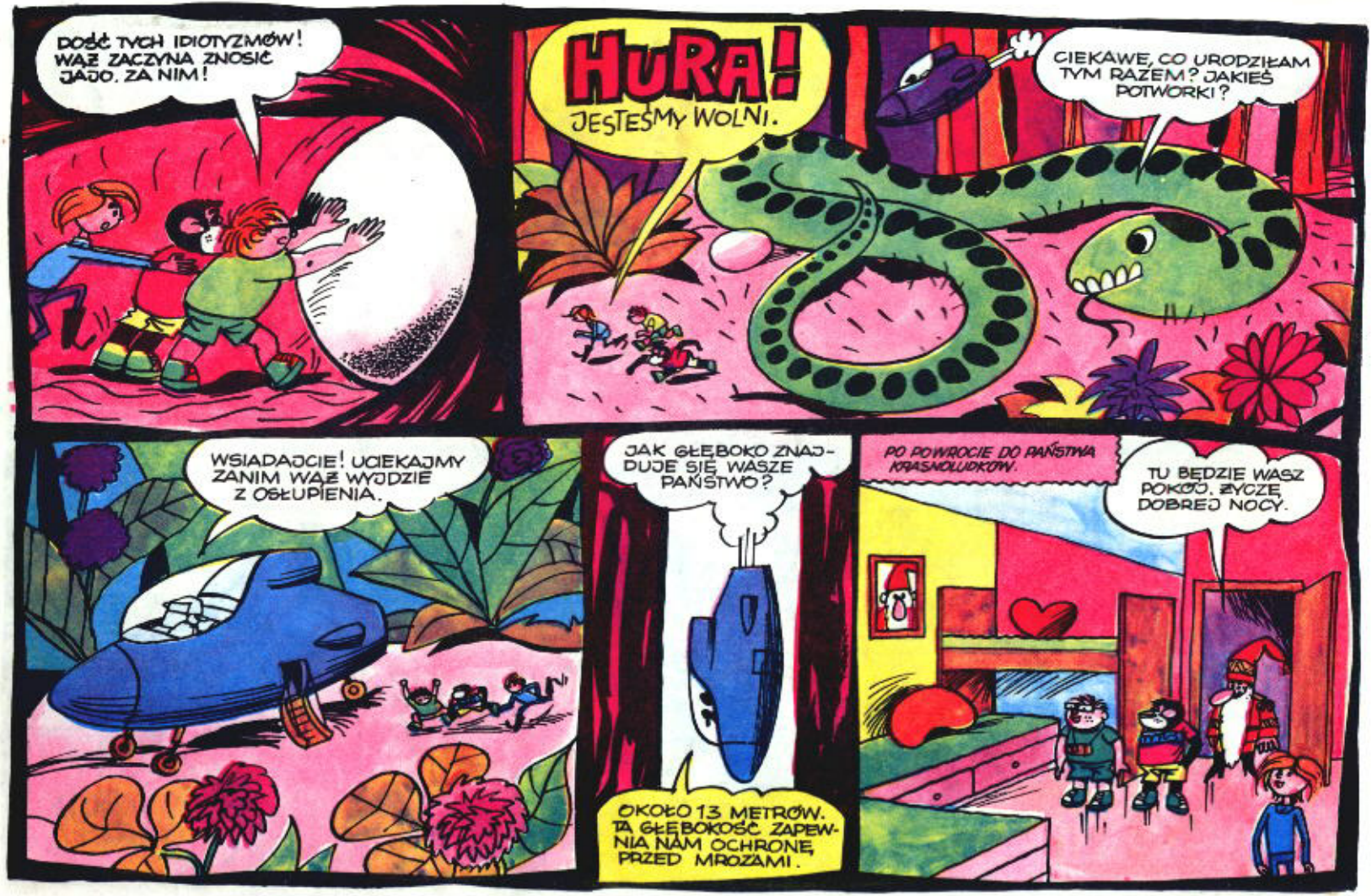
DOŚĆ TYCH IDIOTYZMÓW! WĄŻ ZACZYNA ZNOSIĆ JAJO. ZA NIM!
HURA! JESTEŚMY WOLNI.
CIEKAWE, CO URODZIŁAM TYM RAZEM? JAKIEŚ POTWORKI?
WSIADAJCIE! UCIEKAJMY ZANIM WĄŻ WYJDZIE Z OSŁUPIENIA.
JAK GŁĘBOKO ZNAJDUJE SIĘ WASZE PAŃSTWO?
OKOŁO 13 METRÓW. TA GŁĘBOKOŚĆ ZAPEWNIA NAM OCHRONĘ PRZED MROZAMI.
PO POWROCIE DO PAŃSTWA KRASNOLUDKÓW.
TU BĘDZIE WASZ POKÓJ. ŻYCZĘ DOBREJ NOCY.

CZEGO SZUKASZ?
CIII...
SPRAWDZAM, CZY NIE MA UKRYTYCH MIKROFONÓW I KAMER TV.
NAJWYŻSZY CZAS, ŻEBY SIĘ STĄD WYDOSTAĆ. PROFESOR T. ALENT NA PEWNO SIĘ NIEPOKOI. MUSIMY PORWAĆ RAKIETKI »LILI-PUT«, ODWRÓCIĆ ZAPALNIKI NA »MAXI« I UCIEKAĆ. MÓJ PLAN JEST NASTĘPUJĄCY...
CIII... KIERUNEK »KAWIARNIA« CZYLI MAGAZYN RAKIET, MARSZ!
HEJ, KOLEGO, TYTUS ZACHOROWAŁ. GDZIE TU MACIE JAKIEŚ SYGNAŁY ALARMOWE, ŻEBY SPROWADZIĆ LEKARZA?
GDYBYM NACISNĄŁ TEN KAFEL, PRZYBIEGŁYBY STRAŻE, ALE LEPIEJ ZATELEFONUJMY ZWYKŁYM SPOSOBEM.
DOBRZE. A TERAZ...
...PODDAJ SIĘ!
ROMKU, ZABIERZ MU PISTOLET I KLUCZE.

KIEDY MASZ ZMIANĘ WARTY?
ZA 45 MINUT.
WEŹMIEMY 4 RAKIETKI »LILI-PUT-WZ.79« JEDNA BĘDZIE ZAPASOWA, JEŚLI KTÓRAŚ NIE WYPALI, ORAZ DO BADAŃ DLA PROF. T.ALENTA.
PROWADŹ NAS DO WIELKIEGO WENTYLATORA. TYLKO BEZ CUDÓW, JEŚLI NIE CHCESZ ŻEBYŚMY CIĘ POWIĘKSZYLI.
POZNAJĘ TE MIEJSCA. PROWADZI NAS DOBRĄ DROGĄ.
SALA im. SIEROTKI MARYSI
WKRĘTACZ ROZEBRANY NA CZĄSTKI!
HiHi Hi!
PRZEGRALIŚCIE!

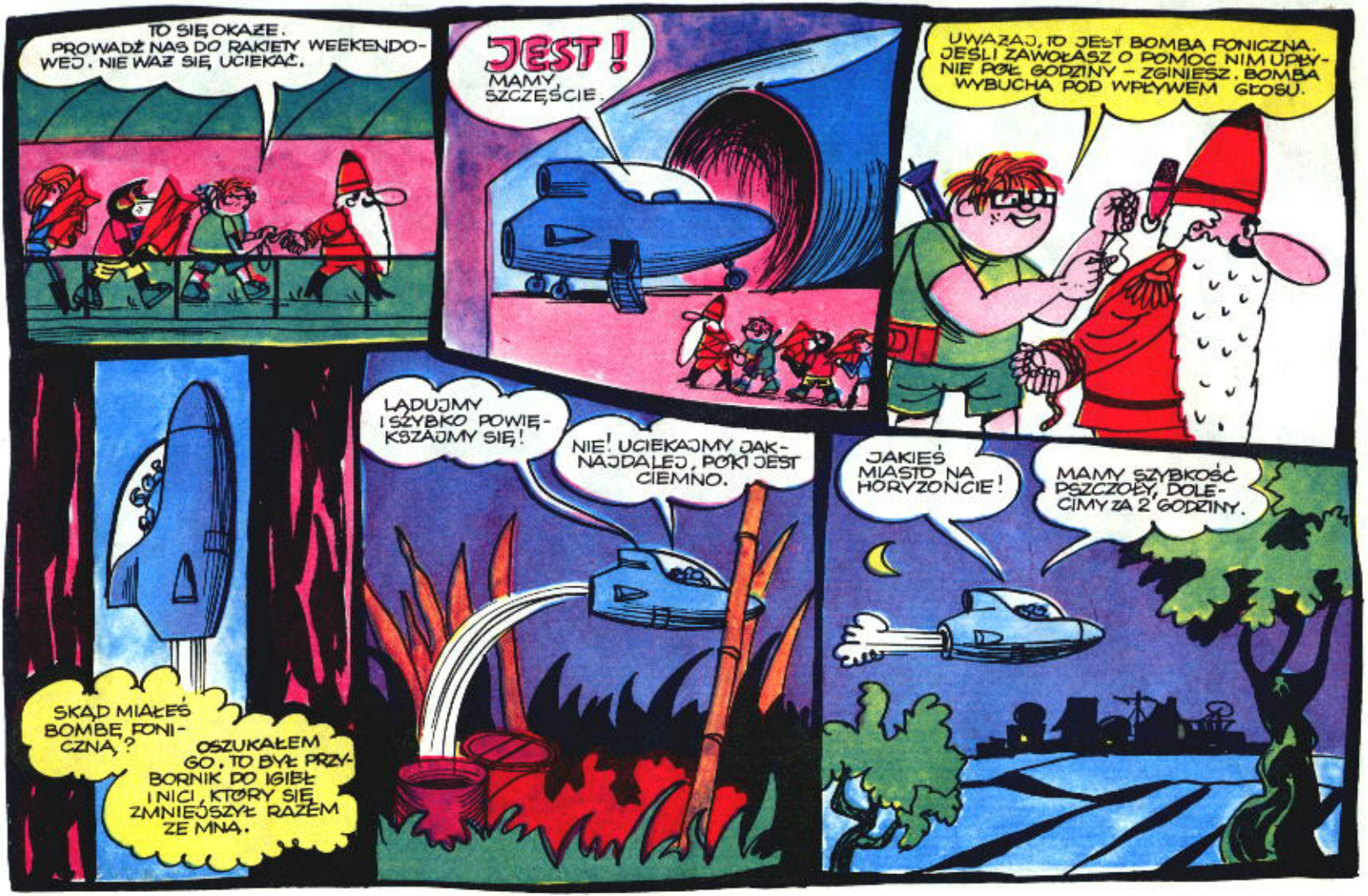
TO SIĘ OKAŻE. PROWADŹ NAS DO RAKIETY WEEKENDOWEJ. NIE WAŻ SIĘ UCIEKAĆ.
JEST! MAMY, SZCZĘŚCIE.
UWAŻAJ, TO JEST BOMBA FONICZNA. JEŚLI ZAWOŁASZ O POMOC NIM UPŁYNIE PÓŁ GODZINY – ZGINIESZ. BOMBA WYBUCHA POD WPŁYWEM GŁOSU.
SKĄD MIAŁEŚ BOMBĘ FONICZNĄ?
OSZUKAŁEM GO. TO BYŁ PRZYBORNIK DO IGIEŁ I NICI, KTÓRY SIĘ ZMNIEJSZYŁ RAZEM ZE MNĄ.
LĄDUJMY I SZYBKO POWIĘKSZAJMY SIĘ!
NIE! UCIEKAJMY JAKNAJDALEJ, PÓKI JEST CIEMNO.
JAKIEŚ MIASTO NA HORYZONCIE!
MAMY SZYBKOŚĆ PSZCZOŁY, DOLECIMY ZA 2 GODZINY.

PRZECIEŻ TO TALENTOGRÓD. POZNAJĘ LABORATORIUM PROFESORA TALENTA.
ŚWIETNIE SIĘ SKŁADA. PROFESORA JESZCZE NIE MA. LĄDUJEMY NA BIURKU.
A TERAZ SZYBKO STRZELAMY DO SIEBIE NAWZAJEM.
PRZESTAWIAM ZAPALNIKI - GŁOWICE RAKIET NA DZIAŁANIE POWIĘKSZAJĄCE.
ZACZEKAJCIE, TELEFON DZWONI!
NIECH DZWONI. CZYM PODNIESIESZ SŁUCHAWKĘ? MASZ DŹWIG?
DRRR!
UWAGA! NA TRZY, KAŻDY ODPALA RAKIETKĘ...
JA CELUJĘ W TYTUSA, TYTUS W ROMKA, A ROMEK WE MNIE.
TRZY...!
PUK!
PUK!
PUK
TYT

SOLIDNIE MNIE PUKNĘŁO!
ABY TYLKO OGON MI NIE WYROSŁ!
CZUJĘ, ŻE POWIĘKSZA MI SIĘ WĄTROBA.
MAM NADZIEJĘ, ŻE BĘDĘ ZNOWU NAJWYŻSZY!
HURA! JESTEM JUŻ NORMALNY!
TO SIĘ OKAŻE W SZKOLE.
TYTUS NORMALNY? PADNĘ ZE ŚMIECHU.
TYTUS
CO SIĘ TU DZIEJE?
WRÓCILIŚCIE?
WKRĘTACZ ROZBITY!
KRASNOLUDKI NAS ZMNIEJSZYŁY!
ZAATAKOWAŁY NAS KRYSZTAŁY!
PORWAŁ MNIE PTAK!
A KRETAN MIAŁ W OGONIE ROZUM!
NA WYPOCZYNIE WALCZYLIŚMY ZE STRACHOZAURUSEM.
LUDZKOŚCI GROŻĄ KRASNOLUDKI MINIATURYZACJĄ!
PAPCIO CHMIEL? PROSZĘ NATYCHMIAST PRZERWAĆ RYSOWANIE NASZEJ TRÓJKI. POWRÓCILI Z PODZIEMNEJ WYPRAWY. ROBIĄ WRAŻENIE PUKNIĘTYCH.
KONIEC.

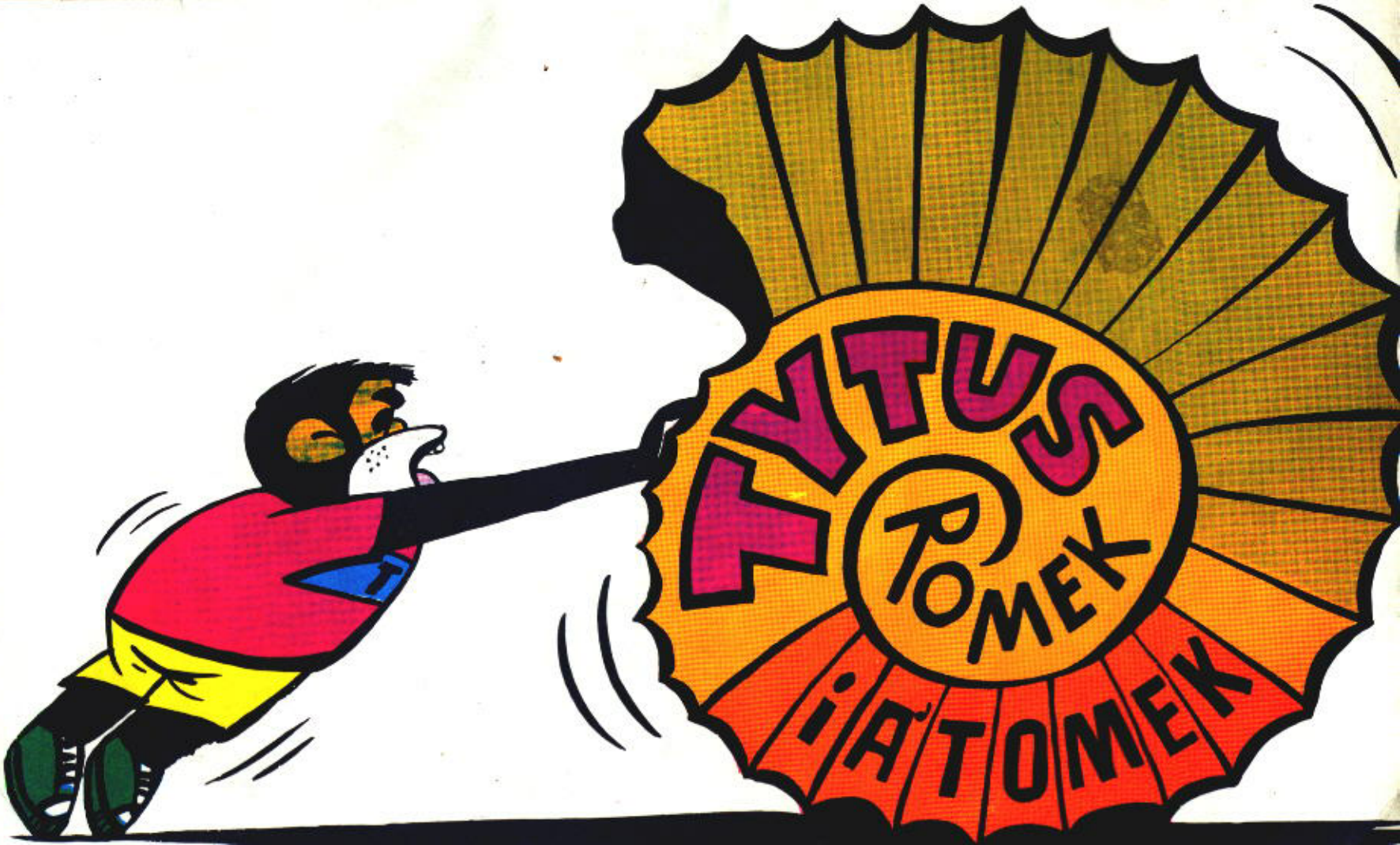
TYTUS
ROMEK
i A T O M E K